


KONRAD GRACZYK

 <http://orcid.org/0000-0002-0991-2036>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Biuro Badań Historycznych

Opinia profesora Władysława Woltera w sprawie działalności sądów niemieckich na obszarach polskich w okresie najazdu hitlerowskiego¹

Abstract

Opinion of Professor Władysław Wolter on the Activities of German Courts in Polish Territories during the Nazi Occupation

The study was devoted to the legal opinion drawn up in the post-war trial against the German judge Albert Michel on the activities of German courts in Polish territories during the Nazi occupation. The scope of the opinion is broader than it appears from the title – Professor Władysław Wolter covered the entire German occupation including the actual German invasion in 1939. The text of the source was preceded by a discussion in which the circumstances of the opinion were explained, the author's profile was presented, and its most important theses were characterised. The statements of the opinion were related to other views of the doctrine and jurisprudence, as well as the decisions issued in the Michel case.

Keywords: World War II, occupation, judiciary, international law

Słowa kluczowe: II wojna światowa, okupacja, sądownictwo, prawo międzynarodowe

1. Uwagi wprowadzające

Napaść Niemiec na Polskę w 1939 r. oraz jej skutki można rozpatrywać nie tylko – co oczywiste – z punktu widzenia wojskowego czy politycznego, ale także prawnego. Prawnej oceny ataku oraz okupacji niemieckiej ziem polskich można dokonać zarówno z punktu widzenia prawa obowiązującego w dniu 1 września 1939 r., jak i z punktu

¹ Tekst został opracowany w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, Polska (2017/27/N/HS5/00423).

widzenia przepisów wydanych pod wpływem doświadczeń II wojny światowej po jej zakończeniu – np. porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., zawierającego Kartę Międzynarodowego Trybunału Wojskowego². Prawna ocena napaści oraz okupacji ma wpływ na istnienie i zakres odpowiedzialności odszkodowawczej napastnika.

Tytułowa opinia prawna została poświęcona działalności sądów niemieckich na obszarach polskich w okresie najazdu hitlerowskiego³. *De facto* dotyczyła ona jednak tylko Generalnego Gubernatorstwa (GG) – rozważania nie objęły ziem wcielonych do Rzeszy. To faktyczne zawężenie, choć niewyrażone w tytule opinii, wynikało z zakresu postępowania karnego, na potrzeby którego została sporządzona. Opinia powstała w związku z oskarżeniem Alberta Michela, o to, że:

[...] od końca 1941 do lata 1944 w Krakowie, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, jako sędzia sądu niemieckiego (*Deutsches Gericht*) i sądu specjalnego (*Sondergericht*) działał na szkodę obywateli polskich, wydając bądź jako sędzia jednostkowy, bądź biorąc udział jako wotant w kompletach sądujących w wydawaniu wyroków skazujących tychże obywateli polskich na różne kary (do kary śmierci włącznie) za czyny dozwolone przez polskie prawodawstwo a bezprawne – bo wbrew postanowieniom Konwencji haskiej z dn. 18.10.1907 r.⁴ – zagrożone i obłożone karami wzgl. innymi represjami przez okupanta niemieckiego, w szczególności za handel środkami żywnościowymi, ubój i sprzedaż bydła, nieoddanie aparatów radiowych i w ogóle za przestępstwa przeciwko tzw. gospodarce wojennej, przy bezprawnym stosowaniu wobec obywateli polskich niemieckiego rozporządzenia przeciwko szkodnikom ludowym (*Verordnung gegen Volksschaedlinge*)⁵.

Sądy niemieckie stanowiły element aparatu okupacyjnego na ziemiach polskich. System sądownictwa utworzonego przez okupanta niemieckiego w GG charakteryzował się dualizmem: obok sądownictwa polskiego funkcjonowało niemieckie. U podstaw tej konstrukcji leżało założenie segregacji i izolacji Niemców i nie-Niemców, które miało oddziaływać nie tylko w sferze prawa do sądu, ale także podczas odbywania kary. Sądownictwo polskie znajdowało się w stosunku podległości względem niemieckiego. Całokształt stosunków prawnych osób narodowości niemieckiej podlegał kognicji sądownictwa niemieckiego – miało ono zajmować się ściganiem zamachów na bezpieczeństwo i autorytet Rzeszy i narodu niemieckiego oraz życie, zdrowie i własność obywateli narodowości niemieckiej. Ponadto sądy niemieckie miały kompetencje do sprawdzania prawomocnych wyroków sądów polskich, uchylania ich i przekazywania spraw sądownictwu niemieckiemu. Abstrahując od okresu zarządu wojskowego i skupiając się na okresie od momentu utworzenia GG, należy wymienić następujące sądy w ramach

² Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisane w Londynie w dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz.U. 1947 nr 63 poz. 367).

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), Sąd Okręgowy w Krakowie, 502/1488, Opinia profesora Władysława Woltera w sprawie działalności sądów niemieckich na obszarach polskich w okresie najazdu hitlerowskiego z 29 marca 1947 r., k. 169–92.

⁴ Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. 1927 nr 21 poz. 161).

⁵ AIPN Kr, Sąd Okręgowy w Krakowie, 502/1488, Akt oskarżenia przeciwko Albertowi Michelowi z 2 V 1947 r., k. 237. W cytacie poprawiono omyłki pisarskie.

sądownictwa niemieckiego: policyjne sądy doraźne, sądy SS i policji, sądy specjalne w GG, sądy niemieckie i wyższe sądy niemieckie⁶.

Tytułowa opinia została sporządzona w marcu 1947 r., podczas gdy akt oskarżenia przeciwko Michelowi wniesiono do Sądu Okręgowego w Krakowie w maju 1947 r.⁷ Opinia powstała więc w postępowaniu przygotowawczym i została sporządzona na polecenie prokuratury. W związku z tym, że powstała na potrzeby procesu prowadzonego przed sądem okręgowym, nie została opublikowana w dziewięciotomowej edycji źródłowej przygotowanej przez profesora Czesława Pilichowskiego pt. *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*.

Opinia znajduje się w aktach sądowych sprawy Michela i została sporządzona na maszynie z odręcznym podpisem autora. Liczy 24 numerowane strony po 32 wersy. W treści opinii można dostrzec trzy rodzaje podkreśleń: wykonane z użyciem maszyny do pisania, z użyciem ołówka oraz przy wykorzystaniu kredki koloru niebieskiego. Nie ulega wątpliwości, że podkreślenia z użyciem maszyny do pisania pochodzą od profesora Władysława Woltera. Znajdują się na drugiej i trzeciej stronie opinii i dotyczą najważniejszych ustaleń. Trudno natomiast przesądzić, kto jest autorem pozostałych podkreśleń. Ołówka użyto wielokrotnie na prawie każdej stronie opinii, natomiast wyróżnień kolorem niebieskim jest wyraźnie mniej i raczej dotyczą kwestii czysto prawnych. Najprawdopodobniej odręczne podkreślenia pochodziły od pracowników sądu, w tym przewodniczącego składu orzekającego. W maszynopisie widoczne są również sporadyczne, wykonane czarnym kolorem, odręczne poprawki dostrzeżonych literówek i opuszczeń. W ten sam sposób zaznaczono numerację sześciu punktów w treści opinii. Wskazuje to na jednoznaczne autorstwo tych poprawek przez prof. W. Woltera. Pisownia tekstu została pozostawiona bez zmian – także w zakresie pisanych małą literą narodowości (Polak, Niemiec, Żyd). Pozostawiono również oryginalny podział na akapity. Sprostowano oczywiste błędy literowe.

Autorem opinii był profesor Władysław Alfred Aleksander Adolf Wolter z Uniwersytetu Jagiellońskiego, naukowiec i prawnik o światowej renomie. Prof. W. Wolter urodził się w 1897 r. w Wiedniu. W 1917 r. rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Wiedeńskim, które kontynuował na UJ i ukończył w 1920 r. W 1920 r. uzyskał stopień doktora, a pięć lat później doktora habilitowanego. W 1928 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym i objął Katedrę Prawa Karnego i Postępowania Karnego UJ. W 1937 r. został profesorem zwyczajnym. W latach 1937–1939 i w roku 1945 był dziekanem Wydziału Prawa UJ. W listopadzie 1939 r. został aresztowany w ramach Sonderaktion Krakau i osadzony w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen k. Oranienburga, z którego zwolniono go w lutym 1940 r. W okresie okupacji zaangażował się w działalność Rady Głównej Opiekuńczej i praktykował jako adwokat. Po zakończeniu wojny powrócił do pracy naukowej na Wydziale Prawa UJ, na emeryturę odszedł w 1967 r. W tym samym roku został członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii

⁶ Piotrowski, *Dziennik Hansa Franka*, 398; Majer, „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy, 318; Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie*, 15, 63–5; Mitera, *Zwyczajny faszizm*, 179–96; Mielnik, *Sądownictwo polskie (nieniemieckie)*, 54–62.

⁷ Sprawę Alberta Michela pominął w swojej fundamentalnej pracy dotyczącej odpowiedzialności karnej sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe profesor Witold Kulesza. Zob. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae*.

Nauk, zaś w 1981 r. zaangażował się w działalność Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych Solidarności. Zmarł w 1986 r. w Krakowie⁸.

2. Charakterystyka treści opinii

Tytułowa opinia właściwie pozbawiona jest aparatu naukowego. Prof. W. Wolter opracowując opinię korzystał z tekstów aktów normatywnych i własnych spostrzeżeń, nie wiadomo natomiast w jakim stopniu miał możliwość sięgnąć do literatury naukowej – nie odnosił się do innych prac opublikowanych z tej tematyki ani nie korzystał z przypisów. Z tego powodu czytelnik co do pojedynczych kwestii może odczuwać pewien niedosyt – np. rozpoczynając rozważania od stwierdzenia bezprawności ataku niemieckiego na Polskę profesor słusznie powołał się na tzw. pakt Brianda-Kollega (Traktat Przeciwojenny, podpisany w Paryżu dnia 27 sierpnia 1928 r.⁹) oraz Deklarację między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy, podpisaną w Berlinie dnia 26 stycznia 1934 r.¹⁰, nie poruszył jednak kwestii bezskuteczności wypowiedzenia deklaracji przez Adolfa Hitlera podczas przemowy w Reichstagu w kwietniu 1939 r.

Nie może w pełni satysfakcjonować wywód dotyczący charakteru prawnego okupacji niemieckiej zwłaszcza, jeśli odniesiemy go do opracowania profesora Alfonsa Kłafkowskiego, w którym ten wyraźnie rozróżnił trzy okresy w jej dziejach: od 1 września 1939 r. do 15 sierpnia 1940 r., od 15 sierpnia 1940 r. do piątej rocznicy istnienia GG oraz od 26 października 1944 r. do końca okupacji. Stwierdził, że w pierwszym okresie przeważały elementy typu *occupatio bellica*, a więc okupacji zgodnej z art. 43 konwencji haskiej¹¹, w okresie drugim funkcjonowała teza o *debellatio* Polski, natomiast w trzecim występowała jawna chęć nawrotu do *occupatio bellica*. Na nasuwające się pytanie – czy można mówić o niemieckiej *ocupatio bellica* w Polsce, skoro okupant tak często łamał wiążące go postanowienia prawa międzynarodowego – prof. A. Kłafkowski odpowiedział, że postanowienia prawa międzynarodowego nie mogą tracić swej wartości i mocy obowiązującej wskutek tego, że są gwałcone¹².

Choć opinia powstała w związku z jednostkową sprawą sądową, to jej twierdzenia mają charakter generalny, a nie indywidualny. Nie znajdziemy w niej oceny wyroków wydanych przy udziale sędziego Michela ani nawet oceny poszczególnych kategorii wyroków sądów niemieckich. Trzeba bowiem wyjaśnić, że regulamin haski nakładał na

⁸ Żukowski, „Wolter Władysław Alfred Aleksander Adolf”. W *Profesorowie Wydziału Prawa*, 570–571; Janicka, *Hube – Makarewicz – Wolter*, 19–20.

⁹ Dz.U. 1929 nr 63 poz. 489.

¹⁰ Dz.U. 1934 nr 16 poz. 124.

¹¹ Art. 43 Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej miał następującą treść: „Z chwilą faktycznego przejścia władzy z rąk rządu legalnego do rąk okupanta tenże powożmie wszystkie będące w jego mocy środki, celem przywrócenia i zapewnienia, o ile to jest możliwym, porządku i życia społecznego, przestrzegając, z wyjątkiem bezwzględnych przeszkód, prawa obowiązujące w tym kraju”.

¹² Kłafkowski, *Okupacja*, 48–9, 52, 76. Prawnicy III Rzeszy stali natomiast na stanowisku, że państwo polskie utraciło swą niepodległość w drodze *debellatio* – pogląd ten pod koniec 1939 r. wyraził na przykładerner Best na łamach fachowego periodyku *Deutsches Recht*. Wrzyszc, „Ustrój i prawo w Generalnym Gubernatorstwie”, 440.

okupanta zadanie powzięcia wszystkich znajdujących się w jego mocy środków celem przywrócenia i zapewnienia porządku i życia społecznego, przestrzegając, z wyjątkiem bezwzględnych przeszkód, praw obowiązujących w okupowanym kraju. Okupant powinien być więc zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny na zajęтым terytorium i na tym tle pojawia się pytanie o zakres bezprawnej działalności sądów i prawników niemieckich. Znajdziemy w opinii zasługujące na aprobatę stwierdzenie o tym, że stosowanie do Polaków odpowiadających przed sądem niemieckim prawa niemieckiego nie nastąpiło pod wpływem bezwzględnej konieczności, lecz było wynikiem niekrepowania się polskimi przepisami w myśl tezy, że państwo polskie przestało istnieć.

Trzeba wyjaśnić, że choć dekret Führera i Kanclerza Rzeszy o zarządzie okupowanych obszarów polskich z dnia 12 października 1939 r.¹³, stanowiący główną ustawę zasadniczą GG, przewidywał zasadę pozostawania w mocy prawa dotychczas obowiązującego, o ile nie sprzeciwiało się to objęciu administracji przez Rzeszę Niemiecką, to w rzeczywistości prawo polskie (przede wszystkim prawo cywilne, a także prawo karne z licznymi zmianami i wyłączeniami wynikającymi z ustawodawstwa niemieckiego) miało obowiązywać jedynie tymczasowo i przy prymacie prawa niemieckiego¹⁴. W sądownictwie niemieckim w GG, zarówno karnym, jak i cywilnym, wyraźnie przyjęto zasadę stosowania przepisów niemieckiego prawa materialnego i procesowego. Niemieckie prawo materialne (karne i cywilne) miało być stosowane wprost, procesowe natomiast „odpowiednio”¹⁵. Ogólnie można stwierdzić, odwołując się do słów profesora Wacława Uruszczaka, że prawo niemieckie w GG nie spełniało żadnych standardów, było haniebne i zbrodnicze. Pełniło funkcję publicznego terroru (wyjątkowo represyjną), segregacyjną, legitymizacyjną, eliminacyjną, eksploatacyjną, ekspropriacyjną oraz eksterminacyjną. Było to związane z celami politycznymi, jakie przyświecały władzom III Rzeszy w działaniach na okupowanym obszarze wobec zamieszkującej go ludności¹⁶. Najbardziej dotkliwe i nieodwracalne funkcje realizowano oczywiście za pomocą prawa karnego. Z oczywistych względów w swojej opinii prof. W. Wolter mógł ukazać jedynie część tego zjawiska, skupiając się na wybranych aktach normatywnych stosowanych przez sądy niemieckie.

Z wniosku o bezprawności ataku niemieckiego na Polskę w 1939 r. wyprowadza więc prof. W. Wolter dalszy wniosek o nielegalności niemieckiej okupacji, z tego zaś o bezprawności wszelkiej działalności władz okupacyjnych, a zatem także działalności sądowej. Stwierdza wyraźnie, że uczestnikami tego bezprawnego aktu byli wszyscy funkcjonariusze hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości, niezależnie czy pełnili tylko funkcje administracyjne czy orzecznicze i niezależnie od tego, czy sam wymiar sprawiedliwości poza formalną bezprawnością (skutek nielegalności okupacji) był ze względu na swoją treść (*in concreto*) aktem bezprawno-przestępczym czy też nie. Stwierdzenie to, niezwykle szerokie i jednoznaczne, budzi jednak pewne wątpliwości. Taki jego zakres ka-

¹³ *Erlaß des Führers und Reichskanzlers über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete vom 12. Oktober 1939* [Dekret Führera i Kanclerza Rzeszy o zarządzie okupowanych obszarów polskich z dnia 12 października 1939 r.]. *Reichsgesetzblatt* (dalej: RGBl.) 1939, s. 2077.

¹⁴ Uruszczak, „Perwersyjne funkcje”, 687; Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie*, 341; Wrzyszczyk, „Das im Generalgouvernement”, 26.

¹⁵ Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie*, 373–74.

¹⁶ Uruszczak, „Perwersyjne funkcje”, 687–700, 702.

załby bowiem uważać za nielegalne każde działanie niemieckiego urzędnika, zarówno to zmierzające do eksterminacji obywateli polskich, jak i irrelewantne z politycznego punktu widzenia lub zmierzające do poprawy położenia ludności okupowanego terytorium. Wątek ten był podjęty w postępowaniu kasacyjnym w sprawie Michela.

Mimo takiego zakresu ustaleń prof. W. Woltera znajdziemy w opinii stwierdzenie o tym, że w GG była także przestępczość kryminalna i działali przestępcy zawodowi czy nałogowi. Stwierdzenie to nie budzi kontrowersji. Pozwala jednak postawić pytanie o to, czy pewnej niewielkiej liczbie z wydanych przez sądy niemieckie orzeczeń nie można przypisać słuszności i legalności lub choćby znacznego zbliżenia się do tych pojęć. Podobne wątpliwości nasuwają się co do orzecznictwa z zakresu prawa cywilnego, które zostało w wywodzie profesora pominięte.

W swojej opinii prof. W. Wolter stwierdził, że najazd zbrojny na Polskę 1 września 1939 r. był aktem bezprawnym i zbrodniczym, a niemiecka okupacja nie posiadała cech legalnej okupacji, dającej okupantowi prawa wynikające z konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 r. W konsekwencji bezprawne było również wykonywanie przez najeźdźcę władzy na obszarze zajęтым zbrodniczym aktem agresji, a zatem i bezprawna była z tego punktu widzenia nie tylko działalność ustawodawcza i administracyjna, ale również wszelka działalność sądowa. Profesor zauważył, że uczestnikami tej bezprawnej działalności byli wszyscy funkcjonariusze hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości, niezależnie od tego, czy byli urzędnikami sądowymi, czy sędziami.

Na uwagę zasługują przedstawione w opinii, oryginalne i ciekawe koncepcje, polegające na ujęciu bezprawnej okupacji jako przestępstwa trwałego, okupanta niemieckiego jako dopuszczającego się w skali makro czynu opisanego w art. 136 Kodeksu karnego¹⁷ – przywłaszczenia sobie uprawnień urzędnika, przysługiwania ludności polskiej prawa do zbiorowej obrony koniecznej (metafora opryszka, który wtargnął do cudzego mieszkania), a zatem prawa do działalności w ruchu oporu. Skoro więc ruch oporu był aktem legalnej obrony koniecznej, to ściganie takiego oporu było w ocenie profesora czynem przestępczym, przy czym pod tym pojęciem trzeba rozumieć nie tylko samo stosowanie wydanych przez okupanta przepisów karnych, ale także samo ustanowienie tych przepisów. Zagadnienie to przekraczało zakres opinii, ale z tego punktu widzenia można by zastanawiać się nad odpowiedzialnością kierownika Wydziału Ustawodawczego (od 1941 r. Urzędu Ustawodawczego) w Rządzie GG dr. Alberta Weha¹⁸ oraz podległych mu pracowników (biorący udział w procesie legislacyjnym generalny gubernator Hans Frank oraz sekretarz stanu w Rządzie GG Josef Bühler zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej i straceni). Następnie prof. W. Wolter zwrócił uwagę, że udział sądów niemieckich w zwalczaniu ruchu oporu nie odgrywał roli, ponieważ rozpatrywanie spraw o posiadanie broni¹⁹, środków wybuchowych, trucizny, o czyny gwałtowne,

¹⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571). Art. 136 k.k.: „Kto, przywłaszczając sobie uprawnienia urzędnika, wykonywa czynność urzędową, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2”.

¹⁸ Wrzyszczyk, „Hierarchia aktów prawnych”, 698–99, 702.

¹⁹ Godny odnotowania jest fakt, że okupant stworzył w tym zakresie bodziec dla denuncjatorów. Zostało bowiem wydane rozporządzenie policyjne o udzielaniu nagród osobom przyczyniającym się do wykrycia kryjówek broni z 17 grudnia 1939 r. Przewidywało ono wynagrodzenie w kwocie do 1000 złotych dla osoby, która doniosła niezwłocznie władzy niemieckiej o nielegalnym posiadaniu broni lub amunicji. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, 492–93.

o zamachy na niemieckie dzieło odbudowy, przekazane były w zasadzie do osądzenia policji bezpieczeństwa w formie „policyjnych sądów doraźnych”²⁰. Do właściwości niemieckich sądów specjalnych należały natomiast sprawy o niezameldowanie się oficerów polskich, o nadużycie munduru, poza tym sądy specjalne mogły orzekać, gdy daną sprawę przekazał policyjny sąd doraźny ze względu na jej rozmiar, zawzięłość lub trudności dowodowe. Przy tej okazji profesor jednak nie wdawał się w analizę sądów specjalnych funkcjonujących w III Rzeszy ani w podstawy prawne utworzenia sądów tego rodzaju na ziemiach polskich²¹.

Następnie prof. W. Wolter rozważył, czy gdyby przyjąć, że okupacja niemiecka była w świetle prawa międzynarodowego legalna, to czy zachowane zostały granice wyznaczone okupantowi w konwencji haskiej z 1907 r., w szczególności czy i w jakiej mierze tzw. wymiar sprawiedliwości sądów niemieckich był nadużyciem władzy sądowej. Zastrzegł, że nadużycie mogło polegać albo na stosowaniu normy quasi-prawnej, będącej samą w sobie nadużyciem władzy ustawodawczej, albo gdy neutralna ustawa czy rozporządzenie zostało użyte dla tendencyjnego załatwienia sprawy, niemającego nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości. Odnośnie do pierwszej sytuacji, gdy chodziło o „tendencyjny” akt prawny, wiążący sędziego jako obowiązujące prawo, to jego stosowanie w tym samym stopniu nie usprawiedliwiałoby sędziego, jak nie usprawiedliwiałoby urzędnika bezprawny rozkaz. Profesor odesłał w tym miejscu do przepisu art. VIII Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze²², według którego okoliczność, że oskarżony działał w wykonaniu rozkazu swego rządu albo swego zwierzchnika, nie zwalnia go od odpowiedzialności; może jednak spowodować złagodzenie kary, o ile Trybunał uzna, że wymaga tego sprawiedliwość. Odnośnie do drugiej sytuacji – nadużycia władzy ustawodawczej – profesor stwierdził, że sam fakt nielegalnej działalności ustawodawczej nie przesądza społecznej szkodliwości danych norm karnych, ponieważ najeźdźca, który wykonując swą nielegalną władzę, wyda normę karną chroniącą ludność na okupowanym obszarze²³, nie popełnia przestępstwa danym zagrożeniem. Tendencja danych norm prawnych wskazywała, w jakiej mierze najeźdźcy chodziło o ochronę interesów prawnych, a w jakiej stanowione normy były tylko środkiem polityki eksterminacyjnej wobec danej ludności. Profesor wymienił rozporządzenia stosowane przez niemieckie sądy, które w jego ocenie stanowiły nadużycie władzy ustawodawczej, np. rozporządzenie o obowiązku meldowania się oficerów²⁴ czy

²⁰ Jak zwraca uwagę Andrzej Wrzyszczyk, funkcjonowanie niemieckiego policyjnego sądownictwa doraźnego w okupowanej Polsce w czasie II wojny światowej wymaga szczegółowych badań opartych na kwerendzie archiwalnej. Należy dodać, że kwerenda ta powinna objąć nie tylko zasób krajowy, ale także zagraniczny – przede wszystkim znajdujący się w Niemczech. Wrzyszczyk, „Sądownictwo SS i policji”, 361.

²¹ Literatura dotycząca tego zagadnienia jest dość obszerna, np.: Gruchmann, *Justiz im Dritten Reich 1933–1940*; Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo*; Becker, *Sądownictwo niemieckie*; Godlewski, *Sądownictwo III Rzeszy*; Graczyk, *Sądy specjalne III Rzeszy*.

²² Przepis ten miał następującą treść: „Okoliczność, że oskarżony działał w wykonaniu rozkazu swego rządu albo swego zwierzchnika, nie zwalnia go od odpowiedzialności; może jednak spowodować złagodzenie kary, o ile Trybunał uzna, że wymaga tego sprawiedliwość”.

²³ Nasuwa się tutaj przykład zwalczania pędzenia alkoholu czy fałszowania środków żywnościowych. Sawicki i Walawski, *Zbiór przepisów specjalnych*, 11.

²⁴ Rozporządzenie o obowiązku meldowania się oficerów polskich z dnia 31 lipca 1940 r. (Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów [Dz.R GGOP] 1940 nr 49, s. 235).

przepisy zakazujące Żydowi opuszczenia bez zezwolenia dzielnicy mieszkaniowej oraz udzieleniu takiej osobie schronienia²⁵. Ich cechą charakterystyczną było wykazywanie tendencji do maksymalnej represji karnej, częstokroć zawierały bezwzględnie oznaczoną sankcję kary śmierci. Osobną dziedzinę stanowiła gospodarka i przepisy wydane dla jej ochrony. Prof. W. Wolter zwrócił uwagę, że w ramach systemu reglamentacyjnego Niemcy mieli zapewnioną egzystencję, Polacy natomiast nie. Polak nie był w stanie utrzymać siebie i swojej rodziny ze swych znormalizowanych dochodów bez wejścia na tzw. czarny rynek. Profesor stwierdził, że większość przestępstw osądzanych przez sądy niemieckie oraz władze administracyjne była popełniana na tle gospodarczym. Sądom niemieckim przypadło więc w udziale zadanie przyłożenia ręki do sankcjonowania karami zaspokojenia mniej lub bardziej witalnych potrzeb, bez możliwości ich zaspokojenia w sposób legalny. Na kolejnych stronach opinii omówiono treść kolejnych rozporządzeń, z których jednak większość zasadniczo podlegała kognicji policyjnych sądów doraźnych, np. przepisy dotyczące gospodarowania surowcami i produktami, rolnictwa i wyżywienia, ochrony pól i płodów rolnych, ochrony ujęcia zbiorów, ochrony lasów i zwierzyny, dewiz, dotyczące obowiązku pracy, zakazu działalności kulturalnej, jeńców wojennych, dotyczące mienia publicznego i prywatnego. W sferze stosowanego prawa prof. W. Wolter zwrócił uwagę na swoisty dualizm w ramach niemieckiego sądownictwa, gdzie z jednej strony obowiązywało niemieckie prawo karne, przede wszystkim przepisy niemieckiego kodeksu karnego, rozporządzenie o wojennym prawie karnym²⁶, rozporządzenie o gospodarce wojennej²⁷, rozporządzenie o nadzwyczajnych środkach dotyczących radia²⁸, rozporządzenie o szkodnikach narodowych²⁹, z drugiej zaś obowiązywały także rozporządzenia wydane w GG, co w rezultacie prowadziło do stosowania prawa ostrzejszego. Wyliczenia profesora Karola Jency wskazują, że w latach 1939–1944 wydano w GG 1780 rozporządzeń, natomiast zdaniem profesora Andrzeja Wrzyszcza opublikowano prawie 1700 aktów normatywnych³⁰. Rozważając problem, czy i w jakiej mierze okupant mógł wprowadzić na polskim obszarze prawo niemieckie, prof. W. Wolter przytoczył treść art. 43 konwencji haskiej, zgodnie z którym należało zachować prawo obowiązujące na danym obszarze z wyjątkiem bezwzględnych przeskód. Zwrócił uwagę, że stosowanie wobec Polaków odpowiadających przed sądem niemieckim prawa niemieckiego odnośnie do czynów zakazanych przez polskie przepisy, nie wynikało z bezwzględnej konieczności, lecz było wynikiem niekrepowania się

²⁵ Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 r. ([Dz.R GG] 1941, nr 99, s. 595).

²⁶ *Verordnung über das Sonderstrafrecht im Kriege und bei besonderem Einsatz (Kriegssonderstrafrechtsverordnung) vom 17. August 1938* [Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i przy akcjach specjalnych (Rozporządzenie o wojennym specjalnym prawie karnym) z 17 VIII 1938 r.], (RGBl. 1939, s. 1455).

²⁷ *Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939* [Rozporządzenie o gospodarce wojennej z 4 IX 1939 r.], (RGBl. 1939, s. 1609).

²⁸ *Verordnung über außerordentliche Rundfunkmaßnahmen vom 1. September 1939* [Rozporządzenie o nadzwyczajnych środkach radiowych z 1 IX 1939 r.] (RGBl. 1939, s. 1683).

²⁹ *Verordnung gegen Volksschädlinge vom 5. September 1939* [Rozporządzenie przeciwko szkodnikom narodowym z 5 IX 1939 r.], (RGBl. 1939, s. 1679). Zob. np.: Nüchterlein, *Volksschädlinge vor Gericht*; Bozyakali, *Das Sondergericht am Hanseatischen Oberlandesgericht*; zob. też Konieczny, *Pod rządami*; F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, 491–2; Graczyk, *Sondergericht Kattowitz*, 307.

³⁰ Jonca, „Nationalsozialistisches Recht”, 246; Wrzyszcza, „Administracja terytorialna”, 12.

prawem polskim w myśl tezy, że państwo polskie przestało istnieć³¹. Słusznie jednak zwrócił uwagę, że w sytuacji penalizowania danego czynu w prawie polskim i niemieckim stosowanie prawa niemieckiego nie musiało oznaczać pokrzywdzenia ludności polskiej. Pokrzywdzenie to mogło nastąpić dopiero wtedy, gdy stosowano ostre normy nieznanne prawu polskiemu – wówczas służyły one tylko interesom ważnym z punktu widzenia Niemiec. Związanie tego rodzaju normami obywateli okupowanego państwa naruszało w ocenie profesora zasadę poszanowania obcego prawa.

Kolejnym wątkiem rozważonym w opinii był stosunek okupanta do sądownictwa polskiego, któremu wyznaczono zadanie wstępnego załatwiania spraw karnych i których wyroki znajdowały się pod kontrolą sądów niemieckich³². Właściwość sądów niemieckich miała charakter pierwotny, ponieważ władze sądowe polskie mogły rozpatrywać jedynie te sprawy, które im przekazała niemiecka prokuratura. Regulacja taka nie znajdowała oparcia w konwencji haskiej. Jaskrawym naruszeniem konwencji była również możliwość uchylecia wyroku sądu polskiego wydanego w czasie suwerennej władzy polskiej, która w zasadzie była limitowana uprawomocnieniem się orzeczenia po 31 lipca 1938 r., a wyjątkowo dotyczyła szczególnie ważnych orzeczeń wydanych wcześniej, nieograniczonych terminem³³.

Prof. W. Wolter uchylił się natomiast od wypowiedziania się na temat nadużycia prawa przez sąd niemiecki przez stosowanie do polskiej ludności przepisów karnych w sposób tendencyjny, nieusprawiedliwiony konkretnym stanem faktycznym ani szczególnym charakterem normy karnej, ponieważ to nie mieściło się w kompetencji biegłego i mogło być rozważane tylko w odniesieniu do konkretnego oskarżonego. *In fine* opinii profesor przedstawił swoje konkluzje: wobec bezprawnego i przestępczego najazdu bezprawna była nie tylko działalność prawotwórcza i administracyjna, ale także sądowa; uczestnikami tego bezprawnego aktu byli wszyscy funkcjonariusze hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości; bezprawne były przepisy wydane i akty ich stosowania przeciwko ruchowi oporu, ponieważ stanowił on legalną zbiorową obronę konieczną; stosowanie przez sędziego tendencyjnego rozporządzenia, w szczególności zmierzającego do eksterminacji jakiejś grupy ludności, nie mogło go usprawiedliwiać; tego rodzaju tendencyjnymi rozporządzeniami było rozporządzenie nakładające karę śmierci na Żyda, który bez zezwolenia opuścił dzielnicę żydowską oraz rozporządzenie dewizowe w jego zastosowaniu do Żydów; sądom niemieckim przypadło w udziale sankcjonowanie karami zaspokożenia mniej lub bardziej witalnych potrzeb ludności, która nie mogła ich zaspokoić w sposób legalny; sądy niemieckie orzekały również w sprawach najdotkliwszych ograniczeń, jakie najeźdźca narzucił ludności polskiej, tj. pracy przymusowej na rzecz okupanta; sądy niemieckie współpracowały przy różnych aktach grabieży cudzej własności,

³¹ Jonca, „Nationalsozialistisches Recht”, 243.

³² Co do kontrolowania wyroków sądów polskich przez sądy niemieckie, należy zwrócić uwagę na wyniki badań Huberta Mielnika w oparciu o orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z lat 1942–1944. Badacz ten stwierdził, że prawo sprawdzenia przysługiwało wobec wszystkich rozstrzygnięć sądu polskiego, zaś przesłanka interesu publicznego warunkująca wszczęcie postępowania w praktyce była utożsamiana wyłącznie z interesem narodu niemieckiego. Instytucja ta służyła uchylaniu i zmianie tych wyroków, które były niezgodne z prowadzoną przez okupanta niemieckiego polityką w GG. Mielnik, „Prawo sprawdzenia”, 237–8.

³³ Z najnowszej literatury na ten temat godna polecenia jest publikacja: Mielnik, *Sądownictwo polskie (nieniemieckie)*.

a także kary wszystkie czyny, które polegały na niezastosowaniu się do bezprawnego ograniczenia wolności ludności polskiej; sądy niemieckie stosowały prawo niemieckie, choć prawo polskie powinno być szanowane, w szczególności stosowały normy niemieckiego wojennego prawa karnego, wypływającego ze specjalnego obowiązku Niemców wobec własnej ojczyzny, ale nieuzasadnionego w stosunku do podbitego i broniącego się narodu; sądy niemieckie współdziałały przy usunięciu w cień całego sądownictwa polskiego oraz przy kontroli wyroków sądów polskich.

3. Znaczenie opinii dla postępowania przeciwko Michelowi i jej ocena

Najważniejsze ustalenia opinii zostały przytoczone w akcie oskarżenia przeciwko Michelowi. Dotyczyło to ustalenia bezprawności działalności sądów niemieckich w świetle postanowień konwencji haskiej, że uczestnikami tego bezprawnego aktu byli wszyscy funkcjonariusze niemieckiego wymiaru sprawiedliwości, że stosowanie przez sędziego tendencyjnego rozporządzenia skierowanego przeciwko ludności terenów okupowanych nie mogło go usprawiedliwiać, tak samo jak nie był usprawiedliwieniem bezprawny rozkaz. W sprawie Michela prof. W. Wolter był przesłuchiwany jako biegły na rozprawie, jednak jego wypowiedź nie odbiegała od złożonego wyводу pisemnego. W wydanym wyroku Sąd Okręgowy w Krakowie uznał rozumowanie biegłego za słuszne i logiczne, doszedł jednak do wniosku, że w samym fakcie przynależności do wymiaru sprawiedliwości GG w charakterze sędziego nie można się było dopatrywać wypełnienia znamion art. 2 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (dalej jako dekret sierpniowy)³⁴. Zwrócono również uwagę, że wymiar sprawiedliwości w GG nie znalazł się w katalogu organizacji przestępczych obok SS i Gestapo. Oskarżonego uniewinniono³⁵. Wydany wyrok został zaskarżony kasacją, którą rozpatrzył Sąd Najwyższy. Ze względu na treść opinii niezbędne jest omówienie fragmentu wyroku kasacyjnego.

W ocenie Sądu Najwyższego sprawa została rozpoznana na niewłaściwej płaszczyźnie, bowiem względ na konieczne wymogi życia codziennego nie dozwalała na wyciągnięcie ostatecznych a logicznych wniosków z faktu, że zbrojny najazd hitlerowski na Polskę był napaścią zbrodniczą, gdyż stanowił złamanie traktatu przeciwojennego i deklaracji niemiecko-polskiej. Okupacja niemiecka w Polsce jako wynik najazdu nie dawałaby więc władzom niemieckim nie tylko uprawnień przyznanych okupantowi w konwencji haskiej, ale czyniłaby absolutnie każdą, nawet w interesie ludności polskiej przedsięwziętą czynność władz niemieckich lub ich organów, przestępstwem, polegającym bądź na zagarnięciu władzy sądowej, bądź na przeszkadzaniu przy użyciu przemo-

³⁴ Dz.U. 1944 nr 4 poz. 16 (t.j. Dz.U. 1946 nr 69 poz. 377).

³⁵ AIPN Kr, Sąd Okręgowy w Krakowie, 502/1488, Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie Alberta Michela z 13 IV 1948 r., k. 366–368.

cy czynnościom rządu, bądź wreszcie na przywłaszczeniu sobie uprawnień urzędnika. Wnioskowanie takie prowadziłyby jednak do sytuacji absurdalnych, należałoby bowiem ukarać każdego funkcjonariusza niemieckiego nawet za te działania, do których byliby zobowiązani w myśl postanowień konwencji haskiej, gdyby napaść Niemiec nie naruszyła traktatu i deklaracji³⁶. Sąd Najwyższy ocenił, że udział niemieckiego sędziego i prokuratora w osądzaniu spraw przed niemieckimi sądami specjalnymi na ziemiach polskich, a także w wykonywaniu tych wyroków, stanowił pójście na rękę władzy państwa niemieckiego z oczywistą szkodą ludności polskiej, o ile polegał na stosowaniu przepisów niemieckich skierowanych pośrednio lub bezpośrednio przeciw państwu lub narodowi polskiemu lub przeciw podstawowym i chronionym prawnie przez wszystkie społeczeństwa cywilizowane dobrom oraz interesom ludności cywilnej. Po ponownym postępowaniu i po myśli wyroku kasacyjnego, oskarżony Michel został uznany winnym popełnienia czynu objętego aktem oskarżenia, który zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 2 dekretu sierpniowego. Za czyn ten na zasadzie art. 2 w związku z art. 5 § 2 dekretu sierpniowego i art. 59 § 1 lit. c kodeksu karnego³⁷ wymierzono mu karę aresztu przez dwa lata z zaliczeniem na poczet tej kary okresu pozbawienia wolności od 19 stycznia 1947 r. do 19 stycznia 1949 r., utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres dwóch lat oraz konfiskatę całego majątku³⁸.

Opinia prof. W. Woltera powstała w 1947 r., tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej, gdy w społeczeństwie żywe były rany i trauma związane z okupacją niemiecką. Nie zachodziła wtedy jeszcze konieczność zachowania politycznej poprawności w stosunkach polsko-niemieckich jako skutku utworzenia w 1949 r. dwóch państw niemieckich, co znalazło odzwierciedlenie choćby w nieformalnej zmianie nazwy Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich³⁹. Profesor dysponował więc nieskrępowaną swobodą w sporządzeniu opinii. Niewątpliwie można stwierdzić, że jest ona jednoznaczna, ma charakter generalny i ustala kategorycznie bezprawność wszelkich działań okupanta niemieckiego, wynikających z bezprawności samego ataku Niemiec na Polskę 1 września 1939 r. Wnioskowanie profesora było logiczne: skoro bezprawna była napaść, to bezprawna była wprowadzona w jej efekcie okupacja obszaru Rzeczypospolitej Polskiej i bezprawne były także każde pojedyncze działania funkcjonariuszy i żołnierzy III Rzeszy na okupowanym terytorium. W ten sposób prof. W. Wolter uznał także za bezprawne orzecznictwo sądów niemieckich jako elementu okupacji niemieckiej w Polsce.

Choć trudno odmówić podstawowym ustaleniom opinii prof. W. Woltera zasadności, to odwołanie się do zasad słuszności musi prowadzić do podważenia części jej ustaleń. Jej konsekwentne stosowanie musiałyby prowadzić do trudnych do zaakceptowania skutków. Należałoby bowiem uznać za bezprawne także te czyny popełnione przez Niemców, które z punktu widzenia okupacji były irrelewantne lub wręcz polegały na

³⁶ AIPN Kr, Sąd Okręgowy w Krakowie, 502/1488; Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Alberta Michela z 17 XI 1948 r., k. 386–88.

³⁷ Art. 59 § 1 lit. c k.k. w ówczesnym brzmieniu przewidywał możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary przez wymierzenie kary aresztu zamiast kary więzienia do lat pięciu.

³⁸ AIPN Kr, Sąd Okręgowy w Krakowie, 502/1488, Sentencja wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 19 I 1949 r., k. 436–37.

³⁹ Jasiński, *Sprawiedliwość i polityka*, 155–56.

udzieleniu pomocy ludności polskiej. Zwrócił na to uwagę wyraźnie Sąd Najwyższy w wydanym orzeczeniu kasacyjnym w sprawie Michela. Zdaje się, że świadom istnienia okoliczności tego rodzaju był również polski ustawodawca, konstruując dekret sierpniowy dotyczący odpowiedzialności niemieckich zbrodniarzy. W dekreście sierpniowym samo formalne przynależenie do aparatu okupacyjnego czy niemieckiego sądownictwa nie było wystarczające do skazania, konieczne było owo przynależenie w związku z przesłanką działania na szkodę Państwa Polskiego, polskiej osoby prawnej, osób spośród ludności cywilnej lub osób wojskowych albo jeńców wojennych. W tym względzie można też zwrócić uwagę na obecną w pierwotnym brzmieniu dekretu sierpniowego klauzulę wyłączającą, dotyczącą ścigania przestępstw pospolicitych⁴⁰.

Tekst źródła

Prof. Dr. Władysław Wolter
Kraków, Salwator Gontyna 6.

Opinia w sprawie działalności sądów niemieckich na obszarach polskich w okresie najazdu hitlerowskiego

1. Najazd zbrojny na Polskę w dniu 1 września 1939 r. był aktem bezprawnym. Wynika to bez żadnych wątpliwości z przepisu art. 1 Traktatu Przeciwojennego, podpisanego w Paryżu dnia 27 sierpnia 1928 r. / „Wysokie Strony Umawiające się oświadczają uroczyście imieniem Swoich ludów, że potępiają uciekanie się do wojny celem załatwienia sporów międzynarodowych i wyrzekają się jej jako narzędzia polityki narodowej w ich wzajemnych stosunkach”, jak i z Deklaracji między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy, podpisanej w Berlinie dnia 26 stycznia 1934 r., która podkreśla zdecydowaną wolę opierania wzajemnych stosunków na zasadach zawartych w Pakcie Paryskim z dnia 27 sierpnia 1928 r. W świetle Umowy o ściganiu i karaniu głównych przestępców wojennych państw osi w Europie, zawartej w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., najazd na Polskę w dniu 1 września 1939 r. był nie tylko aktem bezprawnym, ale i aktem zbrodni-

⁴⁰ Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 1 dekretu sierpniowego karze śmierci podlegał ten, kto działając na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej: a) brał lub bierze udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi albo ich prześladowaniu, b) działał lub działa na szkodę osób przebywających na obszarze państwa polskiego, w szczególności przez ujęcie lub wywożenie osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za przestępstwa pospolite). Wyłączenie to jednak nie znalazło się w wersji ostatecznej tego aktu normatywnego (t.j. Dz.U. 1946 nr 69 poz. 377) i przyczyny tego faktu nie są jasne. Być może wpływ na to miała ewolucja stanowiska polskiego ustawodawcy, który zgodnie z art. 1 Dekretu z dnia 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1945 nr 25 poz. 151) uznał wszystkie wyroki i inne orzeczenia (także te w sprawach pospolicitych) wydane podczas okupacji przez sądy niemieckie za nieważne i pozbawione skutków prawnych (Lityński, *Historia prawa*, 35).

czym, jako że art. 6 p.a.⁴¹ określił planowanie, przygotowanie, wszczęcie lub prowadzenie wojny napastniczej lub wojny z pogwałceniem traktatów międzynarodowych, umów lub gwarancji, uczestnictwo we wspólnym planie lub znowę dla dokonania któregośkolwiek z powyższych czynów jako zbrodni przeciw pokojowi.

Przy tym stanie rzeczy przejściowe zawładnięcie obszarami polskimi przez hitlerowskiego najeźdźcę przy użyciu gwałtu i przemocy nie mogło posiadać cech legalnej okupacji, dającej okupantowi prawa wynikające z Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, a zawartej w Hadze w 1907 r. Wobec zbrodniczości wojny napastniczej najeźdźca, nie posiadając żadnych praw do terytorium polskiego i jego ludności, jak nie posiada ich żaden opryszek, który wtargnął do cudzego mieszkania, popełniał przez utrzymywanie z bronią w ręku tego bezprawnego stanu przez cały czas jego trwania „przestępstwo trwałe”, związane ze zbrodnią przeciw pokojowi.

W dalszej konsekwencji wszelka działalność władz okupacyjnych na [s. 2] obszarach zajętych przez wojska niemieckie, znajdujących się przez krótki czas pod administracją wojskową⁴², a następnie przez 5 lat pod administracją cywilną, nie mogła mieć cech „prawnych”, była czynem „bezprawnym” w tym sensie, że pochodziła od czynników, którym do tego brakowało tytułu prawnego. Mówiąc językiem prawa karnego, było to, tylko na miarę makrokosmiczną, czym na miarę mikrokosmiczną jest urzeczywistnienie istoty czynu określonej w art. 136 k.k. / „kto przywłaszczając sobie uprawnienia urzędnika, wykonywa czynność urzędową” /, a znanej prawu niemieckiemu pod nazwą „Amtsanmassung” / § 132 k.k.n./.

Sprawowanie „władzy” na pewnym obszarze w stosunku do pewnej grupy ludności przejawiać się musi zawsze w trojakim kierunku stosownie do podziału władzy na władzę „ustawodawczą”, „wykonawczą” i „sądową”. Jeśli rzeczą bezprawną było wykonywa-

⁴¹ Art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego: Trybunał ustanowiony na mocy Porozumienia wspomnianego w art. 1 niniejszej Karty, mający sędzić i karać głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, władny będzie sędzić i karać osoby, które, działając w interesie państw Osi Europejskiej bądź osobiście, bądź jako członkowie organizacji, popełniły jakiegokolwiek z poniżej wymienionych przestępstw. Czyny niżej wymienione albo niektóre z nich, podlegają jurysdykcji Trybunału i pociągają za sobą odpowiedzialność osobistą: (a) Zbrodnie przeciw pokojowi, mianowicie: planowanie, przygotowywanie, początkowanie lub prowadzenie wojny napastniczej albo wojny będącej pogwałceniem traktatów, porozumień lub gwarancji międzynarodowych, albo współdziałanie w planie lub znowie w celu dokonania jednego z wyżej wymienionych czynów; (b) Zbrodnie wojenne, mianowicie: pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych. Takie pogwałcenie będzie obejmowało, ale nie będzie ograniczone do morderstw, złego obchodzenia się lub deportacji na roboty przymusowe albo w innym celu ludności cywilnej na okupowanym obszarze lub z tego obszaru, do mordowania lub złego obchodzenia się z jeńcami wojennymi lub osobami na morzu; do zabijania zakładników; do rabunku własności publicznej lub prywatnej; do beznamiętnego burzenia osiedli, miast lub wsi albo do spustoszeń nie usprawiedliwionych koniecznością wojenną; (c) Zbrodnie przeciw ludzkości, mianowicie: morderstwa, wyćpienie, obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo przesładowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano. Przywódcy, organizatorzy, podżegacze i współnicy, uczestniczący w układaniu lub wykonaniu wspólnego planu albo znowy w celu popełnienia jednej z wyżej wymienionych zbrodni, odpowiadają za wszelkie czyny, których dopuścił się ktokolwiek bądź w związku z wykonaniem takiego planu.

⁴² Zarząd wojskowy był przejściowym etapem przed ostatecznym podziałem ziem polskich. Trwał od 1 września do 25 października 1939 r. Zob. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy* t. 1, 55; Kozyra, *Okupacyjna administracja niemiecka*, 35.

nie przez najeźdźcę „władzy” na obszarach zawładniętych zbrodniczym aktem agresji, to „bezprawną” była z tego punktu widzenia nie tylko działalność normotwórcza oraz administracyjna /która w tym związku nie interesuje/, ale również wszelka działalność „sądowa”, czyli cały tzw. wymiar sprawiedliwości przez sądy niemieckie.

Uczestnikami tego aktu bezprawnego byli wszyscy funkcjonariusze hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości, niezależnie od tego, czy byli funkcjonariuszami administracji sądowej czy też sędziami, i niezależnie od tego, czy sam wymiar sprawiedliwości, poza jego formalną bezprawnością w sensie braku tytułu do jego sprawowania i wykonywania go na podstawie przymusu i gwałtu, był co do swej treści aktem bezprawno-przestępczym czy też nie. 2. Skoro utrzymywanie przy użyciu przymusu stanu bezprawnej okupacji było przestępstwem trwałym, wynikającym ze zbrodniczej agresji, to wobec tego trwałego bezprawia przysługiwało ludności polskiej prawo do „zbiorowej obrony koniecznej”. Jak napadniętemu przez opryszka służą wszystkie możliwości, konieczne dla odparcia bezprawnego zamachu, byleby siła obrony nie przekraczała siły napadu, tak też i zbiorowa obrona konieczna w postaci ruchu oporu nie była ograniczona normami regulaminu [s. 3] Haskiego, dotyczącymi legalnej partyzantki. Bronią niewolnika jest zdrada i podstęp. A skoro najeźdźca zadeklarował prawo „dysponowania ludnością” jako wynik debellacji /por. Weh, „Das Recht des Generalgouvernements”, uwagi do dekretu Hitlera z 12 października 1939 r./⁴³, więc też wziął na siebie i konsekwencje oddania w stan niewolnictwa ludności obszarów polskich. Forma samych aktów ruchu oporu jest więc dla ich charakteru bez znaczenia, ich konieczność wobec siły najeźdźcy nie może ulegać zakwestionowaniu.

Jeśli ruch oporu był aktem legalnej obrony koniecznej, to ściganie takiego oporu jako aktu obrony koniecznej w drodze i to naturalnie bardzo surowej represji karnej jest takim samym czynem przestępnym, jakim jest akcja opryszka, który gwałtem udaremnia obronną czynność napadniętego. Zwalczeniem ruchu oporu była nie tylko akcja normotwórcza, ustalająca rodzaj reakcji karnej za dany czyn, ale również wszelka akcja stosowania tych norm, skierowanych przeciwko ruchowi oporu.

Udział sądów niemieckich w walce z ruchem oporu o tyle nie odgrywał roli, że rozpatrywanie spraw o posiadanie broni /rozp. Naczelnego Wodza Armii niemieckiej z 12 września 1939 r.⁴⁴, rozp. Generalnego Gubernatora z dnia 31 października 1939 r.⁴⁵, Dz. rozp. str. 10, rozp. Generalnego Gubernatora z dnia 26 listopada 1941 r.⁴⁶, Dz. rozp. str. 662, rozp. Generalnego Gubernatora z dnia 18 maja 1942 r.⁴⁷, Dz. rozp. str. 251/, o czyny gwałtowne /rozp. Generalnego Gubernatora z dnia 31 października 1939 r., Dz. rozp. str.

⁴³ Chodzi o publikację: Weh, *Das Recht des Generalgouvernements*.

⁴⁴ Chodzi o *Verordnung des Oberbefehlshabers des Heeres über Waffenbesitz vom 12. September 1939*, czyli rozporządzenie Naczelnego Dowódcy Wojska o posiadaniu broni z 12 września 1939 r. *Verordnungsblatt für die besetzten Gebiete in Polen* (Dziennik Rozporządzeń dla Okupowanych Obszarów w Polsce, Dz.R. GGOP) 1939 nr 8, s. 41.

⁴⁵ Chodzi o rozporządzenie celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 października 1939 r. [Dz.R. GGOP] 1939, nr 2), s. 10.

⁴⁶ Chodzi o rozporządzenie o posiadaniu broni w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26 listopada 1941 r. (Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa [dalej: Dz.R. GG] 1941, nr 111, s. 662.

⁴⁷ W tekście źródłowym wystąpiła omyłka w dacie rozporządzenia. Chodzi o rozporządzenie celem zmiany rozporządzenia o posiadaniu broni w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 maja 1942 r. (Dz.R. GG 1942, nr 39), s. 251.

10 z zmianami, które wprowadziło rozp. Generalnego Gubernatora z dnia 26 listopada 1941 r.⁴⁸, Dz. rozp. str. 663/, o zamachy na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie /rozp. z dnia 2 października 1943 r.⁴⁹, Dz. rozp. 589/, o posiadanie środków wybuchowych /rozp. Generalnego Gubernatora z dnia 31 maja 1944 r.⁵⁰, Dz. rozp. str. 205/, o trucizny /rozp. Generalnego Gubernatora z dnia 13 stycznia 1944 r.⁵¹, Dz. rozp. str. 63 oraz z dnia 9 czerwca 1944 r., Dz. rozp. str. 203/ przekazane były w zasadzie do osądzenia „policji bezpieczeństwa” pod eufemistyczną nazwą „policyjnych sądów doraźnych”, czyli zespołowi trzech urzędników policyjnych, z jedyną karą, jaką była [s. 4] kara śmierci. Poza tym każda sprawa o tyle tylko znajdowała swój epilog w sądzie niemieckim, o ile odstąpiła ją prokuratorowi policja, która sprawy o charakterze politycznym w zasadzie załatwiała we własnym zakresie.

Do sądów specjalnych niemieckich należały natomiast sprawy o niezameldowanie się oficerów polskich /rozp. Generalnego Gubernatora z dnia 31 lipca 1940 r.⁵², Dz. rozp. str. 235 oraz z dnia 16 marca 1941 r., Dz. rozp. str. 101⁵³/ o nadużycie munduru /rozp. z dnia 9 maja 1941 r., Dz. rozp. str. 277⁵⁴, oraz z dnia 11 maja 1943 r., Dz. rozp. str. 218⁵⁵. Poza tym sądy specjalne wchodziły w grę dopiero na drugim planie. I tak według rozp. o broni z 1939 r., w przypadkach gdy sąd policyjny odstąpił sprawę sądowi specjalnemu ze względu na rozmiar sprawy czy też jej zawikłłość, zaś według rozp. z 1941 r. wtedy, gdy sprawca wprawdzie nie wydał bezzwłocznie broni posiadanej albo bezzwłocznie nie zrobił doniesienia, jednak w okresie spóźnionym tę broń dobrowolnie wydał względnie złożył doniesienie, zanim zrobiono przeciwko niemu doniesienie lub wdrożono dochodzenie, tak że władza weszła w posiadanie broni, zanim powstała jakaś szkoda /w tym przypadku sąd specjalny miał orzekać karę ciężkiego więzienia lub więzienia w miejsce kary śmierci/, według rozp. o czynach gwałtownych w przypadkach przekazania sprawy sądowi specjalnemu ze względu na rozmiar sprawy czy trudności dowodowe, według rozp. o środkach wybuchowych w przypadkach zaistnienia okoliczności łagodzących, według rozp. o truciznach, jeśli nie zachodziły znamiona zamachu na niemieckie dzieło odbudowy, osądzenie czynu należało do sądów specjalnych. W myśl więc rozporządzeń sprawy najcięższe i niewątpliwe z możliwością orzekania tylko kary śmierci należały do tzw. sądów policyjnych, inne do niemieckich sądów specjalnych.

Poza tym niektóre sprawy o rzekome szpiegostwo w ramach zdrady kraju /Landesverrat/ załatwiane były przez sąd niemieckie. Były to tzw. sprawy „G”, o których nie można się było niczego dowiedzieć, do których adwokaci polacy nie mieli dostępu,

⁴⁸ Chodzi o drugie rozporządzenie celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26 listopada 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 111), s. 663.

⁴⁹ Chodzi o rozporządzenie celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 października 1943 r. (Dz.R. GG 1943 nr 82), s. 589.

⁵⁰ Dotarcie do publikatora niestety nie było możliwe.

⁵¹ Chodzi o rozporządzenie o obrocie truciznami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 stycznia 1944 r. (Dz.R. GG 1944 nr 10), s. 63.

⁵² Dotarcie do publikatora niestety nie było możliwe.

⁵³ Chodzi o drugie rozporządzenie o obowiązku meldowania się oficerów polskich z dnia 16 marca 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 21), s. 101.

⁵⁴ Chodzi o rozporządzenie przeciwko nadużywaniu mundurów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 9 maja 1941 r. (Dz.R. GG 1941, nr 42), s. 277.

⁵⁵ Chodzi o rozporządzenie o noszeniu i nadużywaniu mundurów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 11 maja 1943 r. (Dz.R. GG 1943 nr 39), s. 218.

a adwokaci niemieccy [s. 5] bali się podejść /gdyż mogło to rzekomo grozić im niemiłymi następstwami. W Krakowie na czele zespołu sądującego takie sprawy stał prezydent Obergerichtu Bauer⁵⁶. Czy to był jakiś sąd szczególny, czy też była to jedna z funkcji

⁵⁶ Otto Bauer był kierownikiem Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie. Ustalenia badaczy na jego temat w okresie II wojny światowej są zastanawiające. Historycy niemieccy twierdzą, że od lutego 1940 r. Bauer pracował w Generalnym Gubernatorstwie na stanowisku prezydenta Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie, od listopada 1940 r. do lutego 1941 r. był zastępcą starosty (*stellvertretender Kreishauptmann*) w powiecie Jasło, od marca 1941 r. pracował w urzędzie personalnym (*Personalamt*) dystryktu krakowskiego, od sierpnia 1941 r. kierował wydziałem spraw wewnętrznych (*Abteilung Innere Verwaltung*) w dystrykcie Galicja, jednocześnie – od połowy września 1941 r. do marca 1942 r. był starostą powiatu wiejskiego lwowskiego, od stycznia 1943 r. komisarzycznie pełnił funkcję szefa urzędu gubernatora dystryktu Galicja, zaś w lutym 1944 r. we Lwowie padł ofiarą zamachu zorganizowanego przez sowiecką partyzantkę. W biogramie tym zastanawiający jest moment, w którym szef jednego z najważniejszych rangą sądów niemieckich w Generalnym Gubernatorstwie rzekomo zostaje zastępcą starosty w jednym z powiatów. Wydaje się wątpliwe, aby oznaczało to hierarchiczny czy finansowy awans. Najprawdopodobniej historycy niemieccy nie opierali się na aktach personalnych. Nie znali także ustaleń A. Wrzyszcza – znajomość artykułu poświęconego oddziaływaniu ideologii nazistowskiej na sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie skłania do wątpienia w powyższy biogram Bauera. Wątpienie to wzmacniają także informacje o udziale Bauera w wydaniu różnych wyroków w okresie, w którym rzekomo już nie pracował w sądownictwie (Manthe, *Richter in der nationalsozialistischen Kriegesgesellschaft*, 269). Według A. Wrzyszcza Otto Bauer w 1942 r. nadal był kierownikiem Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie, a nawet był zaangażowany w szkolenia niemieckiej kadry prawniczej i przypuszczalnie opracował memoriał dotyczący zmian w wymiarze sprawiedliwości GG. Stan literatury skłaniał do poszukiwań archiwalnych – wykazały one, że w Archiwum Federalnym w Berlinie (Bundesarchiv, dalej jako: BA) w zespole Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy (R 3001 Reichsjustizministerium) znajdują się akta pięciu prawników o imieniu i nazwisku Otto Bauer. W pierwszym przypadku (BA, R 3001/50941) chodzi o urodzonego 26 sierpnia 1895 r. adwokata dopuszczonego do występowania przed Sądem Obwodowym w Baden-Baden oraz przed Sądem Krajowym w Karlsruhe, który padł ofiarą zamachu 9 lutego 1944 r. we Lwowie i pośmiertnie został mianowany wicegubernatorem we Lwowie. W tym przypadku zachowane archiwalia mają charakter szcztątkowy i dotyczą pośmiertnego uhonorowania oraz skreślenia z list adwokackich. W jego życiorysie ewidentnie widać elementy przypisane przez historyków niemieckich prezydentowi Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie. W drugim przypadku (BA, R 3001/50942) chodzi o adwokata urodzonego 7 stycznia 1881 r., prowadzącego kancelarię adwokacką i notarialną w Chemnitz, od maja 1942 r. zobowiązanego do pracy u nadburmistrza w Altenburg. Jego akta nie wykazują jakichkolwiek związków z Generalnym Gubernatorstwem. W trzecim przypadku (BA, R 3001/50943) chodzi o szcztątkowe akta personalne prowadzone odręcznie, jeszcze z okresu cesarstwa. W czwartym przypadku (BA, R 3001/50944) chodzi o urodzonego 3 stycznia 1887 r. w Kaaden prawnika, który w 1924 r. został sędzią okręgowym w Gablonz (Jablonec nad Nysą), wówczas w Czechosłowacji. W kwietniu 1939 r. został mianowany radcą Sądu Obwodowego w Kaaden, natomiast we wrześniu 1940 r. został ukarany ostrzeżeniem przez prezydenta Wyższego Sądu Krajowego w Litomierzycach. Z pozostałych archiwaliów wynika, że w 1942 r. nadal był sędzią w Kaaden i nie miał żadnych związków z Generalnym Gubernatorstwem. Ostatni przypadek (BA, R 3001/50945) również dotyczy prawnika niemającego związków z Generalnym Gubernatorstwem – chodzi o urodzonego 10 września 1896 r. doktora nauk prawnych i adwokata praktykującego w Hamburgu, który w 1938 r. został usunięty z zawodu jako Żyd. Żadne z przytoczonych akt personalnych nie dotyczyły więc prezydenta Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie. W tym momencie pomocna okazała się dokumentacja partii nazistowskiej – zmikrofilmowane akta personalne najwyższego sądu partyjnego przechowywane w Archiwum Federalnym w Berlinie (BA, R 9361 Personenbezogene Unterlagen der NSDAP/I/53190/Film-Nr. 4). Już sama obwoluta akt personalnych wskazuje na to, że chodzi o Otto Bauera zamieszkałego w Krakowie. Z pozostałych archiwaliów można dowiedzieć się, że był on honorowym członkiem sądu partyjnego od sierpnia 1942 r., urodził się 1 kwietnia 1888 r. w Strasburgu w Alzacji, z zawodu wyuczony był prawnikiem, z zawodu wykonywanego sędzią, a w chwili wypełniania ankiety personalnej był prezydentem wyższego sądu. Do NSDAP wstąpił w 1933 r., zaś do SA w 1934 r. Ze sporządzonego przez niego życiorysu wynika, że od 1 października 1936 r. był dyrektorem sądu krajowego w Duisburgu i stamtąd 12 lutego 1940 r. został oddelegowany do Generalnego Gubernatorstwa. Z pozostałej w aktach korespondencji wynika, że jeszcze w lipcu 1944 r. był sędzią wotantem

niemieckiego sądu wyższego, na to trudno dać odpowiedź wobec niedostępności tych spraw dla polskich obrońców, a braku jakichkolwiek ogłoszonych rozporządzeń normujących tę kwestię.

3. Już rozpatrywanie walki z ruchem oporu zmuszało do poruszenia zagadnienia zwartościowania działalności sądowej niemieckiej nie tylko z punktu widzenia formalnego /braku podstaw prawnych do wymierzania sprawiedliwości/ ale i materialnego. Analogicznie jak przy problemie legalności działalności władz okupacyjnych w ogóle stwierdza się wprawdzie nielegalność całej okupacji, aby następnie badać, czy, przyjąwszy nawet zaistnienie okupacji w sensie regulaminu Haskiego, zachowane zostały te granice, jakie działalności władz okupacyjnych zakreśla Regulamin Haski, tak i w problemie szczególnym działalności władz sądowych rozpatrzyć należy, czy i w jakiej mierze tzw. wymiar sprawiedliwości sądów niemieckich był, posito /sed non concessa/ zaistnienia podstaw prawnych nadużyciem władzy sądowej czy też nie.

Trzeba tutaj odróżnić dwie kwestie. Wymiar sprawiedliwości może być nadużyciem dlatego, że ustawa czy rozporządzenie, które zostaje zastosowane, jest samo w sobie jako norma quasi-prawna nadużyciem władzy ustawodawczej w szczególności wobec kolizji z przepisami Konwencji Genewskiej; wymiar sprawiedliwości może być dalej nadużyciem w tym sensie, że w zasadzie neutralna ustawa czy rozporządzenie zostaje nadużyte celem tendencyjnego załatwienia sprawy, nie mającego nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości.

Co do pierwszej kwestii to wprawdzie podkreślić należy, że stosowanie przez sędziego „tendencyjnego” rozporządzenia, wiążącego go jako sędziego, zobowiązanego do operowania obowiązującymi przepisami prawnymi, w tym samym stopniu nie usprawiedliwia sędziego jak nie usprawiedliwia urzędnika „rozkaz bezprawny” /por. art. 8 Statutu [s. 6] Międzynarodowego Trybunału Wojskowego⁵⁷.

Druga kwestia, która wymaga wzmianki, to sprawa nadużycia władzy ustawodawczej. Nielegalność całej działalności władz okupacyjnych, a więc i działalności ustawodawczej, nie oznacza, by tym samym istotne dla każdej normy karnej zagrożenia na życie /kara śmierci/ wolności /kara pozbawienia wolności/ lub mieniu /kara grzywny/ i w konsekwencji ewentualne pozbawienie życia albo wolności lub uszczuplenie mienia przez wykonanie kary śmierci czy pozbawienie wolności i ściągnięcie grzywny musiało już w sobie mieścić ze względu na zagrożenie znamiona przestępstwa „zmuszenia”, ze względu na wykonanie kar znamiona przestępstwa zabójstwa, ograniczenia wolności lub wymuszenia. Sam fakt nielegalnej działalności ustawodawczej nie przesądza jeszcze społecznej szkodliwości danych norm karnych. Najeżdźca, który w wykonaniu swej nielegalnej władzy wyda normę karną, chroniącą interes ludności obszarów najejchanych,

w dystryktowym sądzie partyjnym w Krakowie. Rozważania powyższe można podsumować stwierdzeniem, że biogramy Otto Bauera prezentowane w literaturze niemieckiej były kompilacją życiorysów dwóch różnych osób o tym samym imieniu i nazwisku, spośród których jeden funkcjonował na wysokim stanowisku w sądownictwie niemieckim w GG, a drugi do momentu swojej śmierci w lutym 1944 r. w administracji GG. Zob. Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung*, 411; Sandkühler, *Endlösung in Galizien*, 450; Friedrich, *Die Verfolgung und Ermordung*, 177; Wrzyszczyński, *Oddziaływanie ideologii*, 105.

⁵⁷ Przepis ten posiadał następującą treść: Okoliczność, że oskarżony działał w wykonaniu rozkazu swego rządu albo swego zwierzchnika, nie zwalnia go od odpowiedzialności; może jednak spowodować złagodzenie kary, o ile Trybunał uzna, że wymaga tego sprawiedliwość.

nie popełnia przestępstwa danym zagrożeniem. Dopiero więc tendencja tych norm karnych wykazuje, w jakiej mierze najeźdźcy chodziło o ochronę interesów rzeczywiście prawnych, a w jakiej mierze dane rozporządzenie było tylko środkiem polityki eksterminacyjnej wobec ludności terenów najechanych.

Z tego punktu widzenia przytaczam rozporządzenia, w których dopatruję się elementu nadużycia władzy ustawodawczej, a które miały znaczenie dla działalności władz sądowych niemieckich.

I. Na pierwszy plan wysuwa się rozp. o obowiązku meldowania się oficerów, które przewidywało karę śmierci i to bezwzględnie dla oficera, zaś względną, czyli z możliwością orzeczenia innej kary, za przełamanie obowiązku nieukrywania niezameldowanego oficera przez osobę najbliższą /żonę, dzieci czy rodziców⁵⁸. Dodać należy, że wykazywanie związku z armią polską było podczas okupacji rzeczą niebezpieczną, zaś samo niezameldowanie się nie było jeszcze dowodem czynnego udziału w ruchu oporu. Poza tym odstąpienie sprawy sądowi, w danym przypadku wyłącznie właściwemu, następowało tylko [s. 7] wtedy, gdy nie zdołano ujawnić choćby cienia związku danego oficera z ruchem oporu.

O innych rozporządzeniach, o ile służyły do walki z ruchem oporu była już mowa poprzednio. I te inne rozporządzenia wykazują tendencyjną skłonność do „maksymalnej represji karnej” za czyny jak czyn gwałtowny przeciwko Niemcowi, pod co podpadała i czynna zniewaga, jak nakłanianie do nieposłuszeństwa wobec rozporządzeń i zarządzeń władz niemieckich, choćby te rozp. urągały wszelkim zasadom prawa, jak niedoniesienie z powodu posiadania broni, choćby doniesienie miało dotyczyć osób najbliższych.

II. Jedną z największych zbrodni, do których popełnienia przyłożyły ręce sądy niemieckie, to prześladowanie ludności żydowskiej. Mimo że akcja wytępienia Żydów stanowiła pewnego rodzaju prerogatywę policji, to jednak na mocy rozp. Generalnego Gubernatora z 15 października 1941 r. /Dz. rozp. str. 595/ sądy specjalne rozpatrywały sprawę o „zbrodnię” /????/, polegającą na tym, że Żyd opuścił bez zezwolenia dzielnicę mieszkaniową, oraz na tym, że ktoś takiemu Żydowi udzielił schronienia⁵⁹. Że takie rozporządzenie było niesłychanym w dziejach ludzkich nadużyciem władzy ustawodawczej, nie posiadającym cienia elementu prawnego, nie wymaga uzasadnienia. Innej kary oprócz kary śmierci rozp. to nie znało, wobec czego sądy orzekały karę śmierci

⁵⁸ § 4 drugiego rozporządzenia o obowiązku meldowania się oficerów polskich z dnia 16 marca 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 21), s. 21: „(1) Kto swego obowiązku meldowania się w myśl §§ 1 i 2 nie spełni, podlega karze śmierci. (2) Tej samej karze podlega, kto ukrywa osoby, które w myśl §§ 1 i 2 obowiązane są do meldowania się i swego obowiązku meldowania się nie spełniły. W razie popełnienia czynu przez bliskiego krewnego, orzec można karę ciężkiego więzienia. (3) Do zawyrokowania właściwy jest Sąd Specjalny”.

⁵⁹ Na podstawie art. 1 trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 r. dodano do rozporządzenia o ograniczeniu pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 r. (Dz.R. GG 1940 nr 55, s. 288) ze zmianami drugiego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 kwietnia 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 41, s. 274) po § 4a § 4b o treści: „(1) Żydzi, którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim Żydom świadomie dają kryjówkę. (2) Podlegacze i pomocnicy podlegają tej samej karze jak sprawca, czyn usiłowany karany będzie jak dokonany. W lżejszych przypadkach można orzec ciężkie więzienie lub więzienie. (3) Zawyrokowanie następuje przez Sądy Specjalne”.

w przypadkach, w których tragizm sytuacji, która doprowadziła do opuszczenia dzielnicy, bynajmniej nie w celu ucieczki, był wprost nie do zniesienia. Ile zasążeń na tej podstawie nastąpiło, trudno powiedzieć. Wobec milionowej ilości mordów, popełnionych na żydach nie w związku z opuszczeniem dzielnicy mieszkaniowej, ilość wyroków zasądających była niewątpliwie mniej niż minimalna. Faktycznie jednak te mordy przy użyciu sądu miały miejsce i tutaj przed sądami krakowskimi, co po wszystkie czasy stanowić będzie hańbę sądownictwa niemieckiego.

Drugą kategorię „przestępstw” sądzonych przez sądy niemieckie, a „popełnianych” przez żydów, były przekroczenia przepisów dewizowych, w szczególności przepisów dewizowych w tym specjalnym antyżydowskim [s. 8] sensie, czyli przepisów zabraniających żydom posiadania więcej niż 2.000 zł gotówki oraz przyjmowania więcej niż 500 zł, jak i przepisów zabraniających nieżydom wypłacania żydowi więcej niż 500 zł.

III. Dziedzina, w której władza sądowa niemiecka miała stosunkowo najwięcej do powiedzenia, to dziedzina gospodarcza. Cała gospodarka Rzeszy, zarówno o ile chodzi o obszary własne jak i co się tyczy obszarów zajętych, wprzęgnięta była w rydwan gospodarki wojennej, która miała zapewnić Rzeszy możliwość zwycięstwa. W stosunku do Generalnego Gubernatorstwa zachodziła jedna i to bardzo znamienita różnica. Reglamentacja życia gospodarczego dawała Niemcom na terenach Generalnego Gubernatorstwa tak samo jak i na obszarach Rzeszy, a może nawet w wyższym stopniu możliwość życia w ramach tej reglamentacji. Może to, co Niemiec otrzymywał na drodze przydziałów po cenach sztywnych nie odpowiadało temu, co by przeciętny człowiek chciał otrzymywać, może były różnice między poszczególnymi dykasteriami obywateli niemieckich, w każdym razie każdy Niemiec miał zapewnione minimum egzystencji, czyli otrzymywał tyle, że mógł żyć i to nie na najniższej stopie. Faktem niezaprzeczalnym jest dalej, że Polak tego nie otrzymywał, czyli już tu występowała pewna dyskryminacja. Pomijając pewne różnice, jakie zachodziły w przydziałach odnośnie do tej czy innej grupy ludności polskiej, faktem niezaprzeczalnym jest również, że w ramach tej gospodarki Polak nie był w stanie utrzymać siebie i swojej rodziny ze swych znormalizowanych dochodów bez wejścia w obręb nielegalnego kręgu gospodarki, sprzecznej z reglamentacją. W pierwszym rządzie dotknięci byli pracownicy umysłowi i fizyczni, skazani na sztywne wynagrodzenie. Reglamentacja życia gospodarczego przy sztywnych cenach i płacach a niezaspokajaniu potrzeb ludności zrodziły czarny rynek, który tylko w części był tą mętną wodą dla aferzystów i spekulantów, w znacznym zaś stopniu był tym drugim planem życia gospodarczego, w ramach którego i sprzedający i kupujący należeli do tej samej kategorii osób, [s. 9] którzy mając prawo do życia, musieli zdobywać dla siebie i rodziny niezbędne środki do życia, jak wyżywienie, opał i odzież. Poza tymi, którzy wobec sztywności cen sprzedawali na lewo, będąc producentami czy kupcami, poza tymi którzy dla własnej potrzeby sprzedawali i kupowali na czarnym rynku, wielka ilość osób włączyła się w charakterze pośrednika, by coś zarobić i z tego zarobku uzupełnić dochody, potrzebne dla zaspokojenia wymagań własnych jak i najbliższej rodziny. Jeśli mąż obok swej pracy oficjalnej nie handlował, to handlowała jego żona lub nawet czasem i dzieci, nierzadko wszyscy. Tym się tłumaczy olbrzymi udział ludności w życiu czarnego rynku, który ze względu na totalną reglamentację życia gospodarczego stanowił olbrzymią sumę rzekomych przestępstw przeciwko gospodarce wojennej

najeźdźcy. Na tym jednak nie koniec. Konieczność życia pchała nie tylko do przełamania norm czysto gospodarczych, ona powodowała również kolizje z innymi normami karnymi, tworząc dwie inne grupy przestępstw na tle gospodarczym, składających się czy to z przestępstw zarobkowych, a więc takich, z których można czerpać źródła dochodu, czy też z przestępstw związkowych /*délits connexes*/, które miały służyć do przygotowania, ułatwienia, ukrywania itd. właściwych przestępstw zarobkowych. Tym się tłumaczy wielka ilość kradzieży, przywłaszczeń, oszustw, wymuszeń itd. popełnionych w tym okresie, z których tylko część znalazła swój epilog przed władzami sądowymi.

Nikt nie będzie twierdził, że w okresie Generalnego Gubernatorstwa cała przestępczość była przestępczością na tle ciężkiego położenia gospodarczego; nikt nie będzie twierdził, że w okresie rządów najeźdźcy nie działali przestępcy zawodowi czy nałogowi /zresztą przez władze niemieckie bezlitośnie tępieni/⁶⁰. Ale nikt nie może również zaprzeczyć temu, że olbrzymia, przytłaczająca ilość przestępstw osądzanych przez sądy niemieckie jak i przez władze administracyjne popełniana była na tle gospodarczym, że oskarżeni stanowili klasyczne przykłady tzw. przestępcy „okolicznościowego”. [s. 10]

A wobec tego obstawianie całego życia gospodarczego sankcjami karnymi bez możliwości nieprzełamania tych norm z potrzeb instynktu samozachowawczego nabiera szczególnego zabarwienia, jest w tym swoim charakterze tendencyjną działalnością, kolidującą z najprymitywniejszym poczuciem prawa.

Sądowi niemieckiemu przypadło w udziale zadanie przyłożenia ręki do sankcjonowania karami zaspokojenia mniej lub więcej witalnych potrzeb, bez możliwości ich zadowolenia na drodze legalnej.

Z wielkiej ilości norm gospodarczych wymienić należy te, które w szczególności doprowadzały do oddania sprawy w ręce sądów. Jako takie wchodzi w grę:

a/ Normy dotyczące urzędów gospodarowania żelazem i stalą /rozp. z dnia 27 stycznia 1940 r., Dz. rozp. I str. 43/⁶¹, węglem /rozp. z dnia 28 lutego 1940 r., Dz. rozp. I str. 85/⁶², metalami /rozp. z dnia 28 lutego 1940 r., Dz. rozp. I str. 87/⁶³, skórami i futrami /rozp. z dnia 21 marca 1940 r., Dz. rozp. I str. 112/⁶⁴, surowcami i towarami włókienniczymi /rozp. z dnia 12 kwietnia 1940 r., Dz. rozp. I str. 139/⁶⁵, złotem i innymi szlachetnymi metalami i kamieniami, perłami i sporządzonymi z nich wyrobami /rozp. z dnia

⁶⁰ Do walki z nałogowymi przestępcami w III Rzeszy stosowano m.in. ustawę przeciw niebezpiecznym przestępcom i o środkach zabezpieczenia i poprawy z 24 listopada 1933 r. (*Gesetz gegen gefährliche Gewohnheitsverbrecher und über Maßregeln der Sicherung und Besserung vom 24. November 1933* – RGBL. 1933, s. 995). Zob. przykładowo: F. Ryszka, *Państwo*, 485–488; Janicka, *Niebezpieczny przestępca*; Werle, *Justiz-Strafrecht*, 87; Graczyk, *Sondergericht Kattowitz*, 308.

⁶¹ Chodzi o rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania żelazem i stalą w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27 stycznia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 9, s. 43).

⁶² Chodzi o rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania węglem w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 28 lutego 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 16, s. 85).

⁶³ Chodzi o rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania metalami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 28 lutego 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 17, s. 87).

⁶⁴ Chodzi o rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania skórami i futrami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 21 marca 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 22, s. 112).

⁶⁵ Chodzi o rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania surowcami i towarami włókienniczymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12 kwietnia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 27, s. 139).

1 sierpnia 1940 r. Dz. rozp. I str. 247⁶⁶, zmienione rozp. z dnia 12 września 1941 r., Dz. rozp. str. 539⁶⁷/ wytworami chemicznymi /rozp. z dnia 9 kwietnia 1941 r., Dz. rozp. str. 198⁶⁸/, starzyzną i odpadkami /rozp. z dnia 14 sierpnia 1941 r. Dz. rozp. str. 487⁶⁹/ materiałami budowlanymi/ rozp. z dnia 2 czerwca 1942 r. Dz. rozp. str. 327/⁷⁰, papierem i innymi towarami/ rozp. z dnia 23 lipca 1942 r., Dz. rozp. str. 415⁷¹/, olejem mineralnym /rozp. z dnia 14 lipca 1943 r., Dz. rozp. str. 379/⁷². Wszystkie te rozporządzenia sankcjonowane karą grzywny w razie ograniczenia się do postępowania karno-administracyjnego, zaś karą więzienia i karą grzywny w nieograniczonej wysokości albo jedną z tych kar w razie oddania sprawy sądowi /nowela z dnia 16 lipca 1941 r. Dz. rozp. str. 429⁷³/ określały jako czynność przestępną: wykroczenie przeciw poleceniom, podawanie błędnych czy niewyczerpujących danych, fałszowanie czy nadużycie [s. 11] zaświadczeń, nieudzielenie informacji itd.

Obok tych rozp. obowiązywały jeszcze rozp. z dnia 9 lipca 1942 r. /Dz. rozp. str. 402/ o regulowaniu obrotu produktami przemysłowymi i nadzoru nad tym obrotem⁷⁴, rozp. z dnia 19 marca 1943 r. o przygotowaniu towarów, ważnych dla zaopatrzenia /Dz. rozp. str. 141/⁷⁵. Przepisy karne związane z rozp. o utworzeniu urzędów gospodarowania, przepisy rozp. o regulowaniu obrotu produktami przemysłowymi uchylone zostały rozp. z dnia 2 marca 1944 r. /Dz. rozp. str. 103/ o gospodarce surowcami i produktami przemysłowymi⁷⁶, które jednak nie odegrało już roli przed sądami karnymi.

b/ Normy dotyczące rolnictwa i wyżywienia. Rozliczne przepisy karne zunifikowało rozp. z dnia 9 grudnia 1942 r. /Dz. rozp. str. 754/, które nazywało się „Rolniczym rozporządzeniem karnym”⁷⁷. Przewidywało ono kary porządkowe oraz kary sądowe/ więzienie i grzywna w nieograniczonej wysokości albo jedna z tych kar, w ciężkich przypadkach kara ciężkiego więzienia oraz konfiskata/, o ile ukaranie w drodze postępowania karno-administracyjnego nie wydawało się być wystarczające, w szczególności

⁶⁶ Chodzi o rozporządzenie o gospodarowaniu złotem, innymi szlachetnymi metalami, kamieniami, perłami i sporządzonymi z nich wyrobami z dnia 1 sierpnia 1940 r. (Dz. R. GGOP 1940 nr 50, s. 247).

⁶⁷ Chodzi o rozporządzenie o gospodarowaniu złotem, innymi szlachetnymi metalami, kamieniami, perłami i sporządzonymi z nich wyrobami z dnia 12 września 1941 r. (Dz. R. GG 1941, nr 87, s. 539).

⁶⁸ Chodzi o rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania wytworami chemicznymi z dnia 9 kwietnia 1941 r. (Dz. R. GG 1941 nr 32, s. 198).

⁶⁹ Chodzi o rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania starzyzną i materiałami odpadkowymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 sierpnia 1941 r. (Dz. R. GG 1941 nr 76, s. 487).

⁷⁰ Chodzi o rozporządzenie o utworzeniu Urzędu Gospodarowania Materiałami Budowlanymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 czerwca 1942 r. (Dz. R. GG 1942 nr 52, s. 327).

⁷¹ Chodzi o rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania papierem i towarami różnego rodzaju w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 lipca 1942 r. (Dz. R. GG 1942 nr 62, s. 415).

⁷² Chodzi o rozporządzenie o założeniu Urzędu Gospodarowania Olejem Mineralnym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 lipca 1943 r. (Dz. R. GG 1943 nr 58, s. 379).

⁷³ Chodzi o rozporządzenie celem zmiany postanowień karnych z dnia 16 lipca 1941 r. (Dz. R. GG 1941 nr 65, s. 429).

⁷⁴ Chodzi o rozporządzenie o uregulowaniu obrotu produktami przemysłowymi i nadzorze nad nim z dnia 9 lipca 1942 r. (Dz. R. GG 1942 nr 60, s. 402).

⁷⁵ Chodzi o rozporządzenie o przygotowywaniu towarów ważnych dla zaopatrzenia z dnia 19 marca 1943 r. (Dz. R. GG 1943, nr 24, s. 141).

⁷⁶ Dotarcie do publikatora niestety nie było możliwe.

⁷⁷ Chodzi o rozporządzenie o prawie karnym z dziedziny gospodarki wyżywienia i rolnictwa (Agrarne prawo karne) z dnia 9 grudnia 1942 r. (Dz. R. GG 1942 nr 109, s. 754).

gdy czyn posiadał cechy złośliwego narażenia na niebezpieczeństwo pokrycia ważnego pod względem życiowym zaopatrzenia ludności, albo gdy sprawca wykorzystał wyjątkowe stosunki spowodowane stanem wojennym.

Osobne przepisy dotyczyły ochrony pól i płodów rolnych /rozp. z dnia 14 sierpnia 1941 r., Dz. rozp. str. 483/⁷⁸. Jako istota czynu występowała kradzież polna lub wykroczenia pastwiskowe, które to czyny podlegały znów ukaraniu w postępowaniu karno-administracyjnym, a gdy to nie było wystarczające, w postępowaniu sądowym z możliwością orzeczenia więzienia do 1 roku i grzywny do 5.000 zł, a w razie zaistnienia okoliczności obciążających kary więzienia do lat 5, a nawet kary ciężkiego więzienia. Do tych okoliczności zaliczono użycie środków, by nie być poznany, podanie osobie wykonującej ochronę polną fałszywych danych co do nazwiska lub miejsca zamieszkania, odmowę podania danych, ucieczka lub niezaprzestanie ucieczki mimo wezwania osoby wykonującej ochronę polną, albo stawianie [s. 12] takiej osobie przy schwytaniu oporu, popełnienie przestępstwa w bandzie, powrót do przestępstwa, wyższa wartość rzeczy ukradzonej /powyżej 50 zł/, posiadanie broni, działanie pod osłoną ciemności. Krąg więc tych okoliczności obciążających był bardzo szeroki, szerszy niż w analogicznym rozp. dla Rzeszy z 1942 r.

Od 1942 r. wydawane były periodycznie szczególne rozporządzenia w celu ochrony ujęcia zbiorów, ustanawiające tzw. stan wyjątkowy dla zbiorów. Trwał on od lipca do listopada, grudnia lub nawet marca /rozp. z dnia 11 lipca 1942 r., Dz. rozp. str. 409/⁷⁹, z dnia 14 lipca 1943 r. Dz. rozp. str. 320⁸⁰, z dnia 13 lipca 1944 r. Dz. rozp. str. 222⁸¹/. W czasie tego stanu wyjątkowego podlegał karze śmierci, kto złośliwie uszkadzał lub niszczył produkty rolne wszelkiego rodzaju, służące do wyżywienia ludzi i zwierząt, kto złośliwie nie spełnił obowiązku dostawy produktów rolnych, kto czynnością karalną znacznie szkodził zebraniu obowiązkowych kontyngentów produktów rolnych /1942/ lub bydła /1943/ albo ich transportom /1944/, kto dokonał uboju bydła lub polecił dokonanie uboju bez upoważnienia /1943 i 1944/, kto podzegał do takich przestępstw. Karę orzekał „policyjny sąd doraźny”. O ile ten „sąd” był zdania, że kara śmierci nie jest konieczna /1943–1944/, mógł on odstąpić sprawę sądowi niemieckiemu.

c/ W myśl rozp. o ochronie lasów i zwierzyny z dnia 13 kwietnia 1940 r. /Dz. rozp. str. 137/⁸² kradzież drzewa z lasu lub innych produktów leśnych karana była grzywną, a jeśli wartość mienia skradzionego przekraczała 20 zł, więzieniem do 1 roku. Jeśli kradzieży dokonano wśród okoliczności obciążających, należało orzec karę więzienia, ciężkiego więzienia lub nawet karę śmierci. Okolicznościami obciążającymi była kradzież: w niedzielę i święta, w czasie między zachodem a wschodem słońca, przy użyciu środków, by nie być poznany, z odmówieniem osobie, której powierzono ochronę leśną, podania nazwiska lub miejsca zamieszkania, z podaniem fałszywych danych, z podjęciem czy

⁷⁸ Chodzi o rozporządzenie w sprawie ochrony pól i płodów rolnych z dnia 14 sierpnia 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 75, s. 483).

⁷⁹ Chodzi o rozporządzenie w celu ochrony ujęcia zbiorów z dnia 11 lipca 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 61, s. 409).

⁸⁰ Chodzi o rozporządzenie w celu ochrony ujęcia zbiorów oraz celem zabezpieczenia wyżywienia w roku gospodarczym 1943/1944 z dnia 14 lipca 1943 r. (Dz.R. GG 1943 nr 56, s. 320).

⁸¹ Dotarcie do publikatora niestety nie było możliwe.

⁸² Chodzi o rozporządzenie o ochronie lasów i zwierzyny w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 kwietnia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 26, poz. 137).

kontynuowaniem ucieczki mimo wezwania ze strony osoby powołanej do ochrony leśnej, względnie ze stawieniem oporu przy [s. 13] zatrzymaniu, z użyciem narzędzi, z użyciem zaprzężonego pojazdu, kradzież flanc drewnych, drewna smolnego, żywicy, soku, korzeni, kory średnich pędów drewnych, kradzież w zagajniku, w szkółce drzewnej lub na polu siewnym, w bandzie, kradzież drzewa wyrobionego lub innych produktów leśnych celem zbycia. Jeśli kradzieży dopuścił się nieletni poniżej lat 14, w jego miejsce mógł być karany ojciec lub inna osoba zobowiązana do wychowania, o ile dopuszczono się rażącego zaniedbania dozoru.

Kłusownictwo karane było grzywną albo więzieniem do jednego roku, a w razie zaistnienia okoliczności obciążających więzieniem, ciężkim więzieniem lub karą śmierci. Jako okoliczności obciążające wymieniono użycie pętli, kłusownictwo w czasie między zachodem a wschodem słońca, w czasie ochronnym, przez kilku wspólnie dokonane, przy użyciu broni palnej, sztucznych źródeł światła, łapką żelazną, innymi przyrządami chwytynymi lub samostrzałami, środków trujących lub odurzających, wreszcie kłusownictwo zawodowe i nałogowe.

Rozp. to stanowiło pewnego rodzaju curiosum. Trudno sobie bowiem wyobrazić kradzież leśną, która by nie podpadała pod jedną z okoliczności obciążających, albo jakiś wypadek kłusownictwa, który by nie uzasadniał kwalifikacji. Odnośnie do kradzieży leśnej ten stan rzeczy był widoczny nawet jak na stosunki w Generalnym Gubernatorstwie nie do utrzymania i dlatego nowela z dnia 20 lutego 1941 r. /Dz. rozp. str. 54⁸³/ zachowała z okoliczności obciążających tylko użycie środków, by nie być poznanym, szczególnie zachowanie się przy przetrzymaniu oraz kradzież w bandzie.

d/ Dużą rolę odegrało w sądownictwie niemieckim rozp. dewizowe z 15 listopada 1939 r. /Dz. rozp. str. 44/⁸⁴, nakazujące wydanie dewiz oraz regulujące szczegółowo obrót dewizami i złotem. Niezastosowanie się do tych przepisów pociągało za sobą karę więzienia a w przypadkach szczególnie ciężkich karę ciężkiego więzienia do 10 lat oraz grzywnę. W szczególności w latach 1940 do 1942 znaczny odsetek spraw, rozpatrywanych przez sądy, był charakteru dewizowego. [s. 14] Bez porównania mniejsze znaczenie posiadało rozporządzenie celne z dnia 24 kwietnia 1940 r. /Dz. rozp. I str. 175⁸⁵/, przewidujące kary za sprzeniewierzenia skarbowe, naruszenie zakazów celnych, naruszenie monopolu, paserstwo skarbowe, przemyt, obejście podatkowe, narażenie monopolu, podrabianie lub przerabianie znaków skarbowych, użycie tych znaków itp.

Postępowanie celne w kolejowym obrocie towarowym z niemieckim obszarem celnym uregulowane zostało rozp. z dnia 1 sierpnia 1942 r. /Dz. rozp. str. 437⁸⁶/. Postanawiało ono, że do przestępstw celnych, monopolowych i przeciwko podatkowi konsumpcyjnemu, popełnionych umyślnie przy wykorzystaniu nadzwyczajnego postępowania celne-

⁸³ Chodzi o rozporządzenie w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 13 kwietnia 1940 r. celem ochrony lasów i zwierzyny w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20 lutego 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 12, s. 54).

⁸⁴ Chodzi o rozporządzenie dewizowe dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 15 listopada 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 7, s. 44).

⁸⁵ Chodzi o rozporządzenie o prawie i postępowaniu karnym w sprawie przestępstw spożywczo-podatkowych, celnych i monopolowych (rozporządzenie karne celne) z dnia 24 kwietnia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 36, s. 175).

⁸⁶ Chodzi o rozporządzenie o postępowaniu celnym w sprawie kolejowego obrotu towarowego z niemieckim obszarem celnym z dnia 1 sierpnia 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 67, s. 437).

go, spowodowanego stanem wojennym, stosować należy § 4 rozp. o szkodnikach narodu z 1939 r., o którym to rozp. będzie jeszcze mowa później.

e/ W reglamentacji obrotu nie zabrakło i ogólnych rozporządzeń dotyczących kształtowania cen w ogóle jak rozp. z dnia 12 kwietnia 1940 r. /Dz. rozp. I str. 131⁸⁷/, które zakazywało bezpośredniego czy pośredniego obejścia przepisów o kształtowaniu cen, handlu łańcuchowego, ukradkowego oraz gromadzenia zapasów poza potrzeby własne czy też potrzeby handlowe. Czyn taki ulegał karze więzienia i grzywny w nieograniczonej wysokości albo jednej z tych kar, zaś w przypadkach szczególnie ciężkich karze ciężkiego więzienia. Rozp. to uległo zmianie w roku 1944.

Drugim zasadniczym rozp. było rozp. z dnia 21 stycznia 1940 r. Dz. rozp. I str. 8⁸⁸, przewidujące karę ciężkiego więzienia, a w przypadkach szczególnie ciężkich karę śmierci dla tego:

aa/ kto w celu uzyskania bezzasadnie wysokiego zysku żądał lub przyjmował ceny za towary, szczególnie przedmioty codziennego zapotrzebowania, przekraczające urzędowo ustanowione ceny zasadnicze i maksymalne, zagrażając w ten sposób dobru publicznemu,

bb/ kto towary w szczególności przedmioty codziennego zapotrzebowania, przy których wytwarzaniu, obróbce lub rozdziale zawodowo współdziałał, zatrzymywał celem wywołania ciasnoty towarowej lub zwyżki cen, [s. 15]

cc/ kto towary, w szczególności przedmioty codziennego zapotrzebowania, wycofywał ze zwykłego obrotu handlowego celem zaofiarowania lub sprzedaży poza obrębem kontrolowanej drogi handlowej i to z ciężkim naruszeniem normalnych zasad gospodarki.

Karze ciężkiego więzienia podlegał, kto w wyżej podanych przypadkach obiecywał lub uiszczal ceny podwyższone lub inne podwyższone świadczenia wzajemne, kto wbrew normalnemu prowadzeniu gospodarki, celem omięcia tego rozp. odmawiał sprzedaży istniejących zapasów towarowych w zamian za zapłatę ustanowionych cen zasadniczych lub maksymalnych, albo żądał innego świadczenia wzajemnego niż pieniądze.

Oba rozp. były bardzo groźne wobec stosunków gospodarczych panujących w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie ceny maksymalne były dla Niemców, umożliwiając im nabycie wszystkiego za pieniądze, które na czarnym rynku, decydującym dla ludności polskiej posiadały tylko część oficjalnej wartości.

W szczególności w pierwszych latach wojny przepisy wyżej podanych rozporządzeń dotyczących cen odgrywały poważną rolę w sądownictwie niemieckim.

IV. Sądy niemieckie stykały się również z jednym z najdotkliwszych ograniczeń, jakie najeźdźca nałożył na ludność polską, a mianowicie z narzuconym obowiązkiem pracy / rozp. z 26 października 1939 r., Dz. rozp. str. 6 o obowiązku pracy⁸⁹, rozp. z dnia 1 grud-

⁸⁷ Chodzi o rozporządzenie o kształtowaniu cen w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12 kwietnia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 26, s. 131).

⁸⁸ Chodzi o rozporządzenie dla uzupełnienia rozporządzenia z dnia 23 listopada 1939 r. o gospodarce żywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 stycznia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 3, s. 8).

⁸⁹ Chodzi o rozporządzenie o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 26 października 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 1, s. 6).

nia 1940 r., Dz. rozp. I str. 359 o służbie budowlanej⁹⁰, rozp. z dnia 22 lutego 1940 r., Dz. rozp. I str. 80 o ograniczeniu zmiany miejsca pracy⁹¹, rozp. z dnia 20 grudnia 1940 r., Dz. rozp. I str. 377 o kartach pracy⁹², rozp. z dnia 13 maja 1942 r., Dz. rozp. str. 255 o zabezpieczeniu sił dla zadań o szczególnym znaczeniu państwowym⁹³, rozp. wykonawcze z dnia 15 marca 1943 r., Dz. rozp. str. 150, które nosiło znamieny podtytuł: „zwalczanie uchybień osób nie będących Niemcami przeciwko obowiązkowi pracy i wstrzymaniu wzrostu płac, zakaz ostręczań”⁹⁴.

W szczególności opuszczenie miejsca pracy /Arbeitsflucht/, specjalnie ucieczka z Niemiec, dokąd wywożono Polaków na roboty przymusowe [s. 16] znachodziło niekiedy swój epilog w sądzie niemieckim.

V. Najeżdźca, wykonywując swój eksterminacyjny plan w stosunku do Polaków⁹⁵ ograniczał przejawy życia społecznego na każdym kroku. A ponieważ wszystkie te zakazy sankcjonowane były karą więzienia i grzywny albo jedną z tych kar, więc też istniała możliwość zajęcia się przełamaniem takiego przepisu ze strony sądu. Wspominam więc rozp. z dnia 8 marca 1940 r., Dz. rozp. I str. 103 o działalności kulturalnej⁹⁶, rozp. z dnia 31 marca 1941 r., Dz. rozp. str. 171 o zakazie wędrownych przedstawień muzycznych i śpiewaczych⁹⁷ itp., rozp. z dnia 26 października 1939 r. Dz. rozp. str. 8 o działalności wydawniczej⁹⁸ i drugie rozp. o podobnym przedmiocie z dnia 31 października 1939 r., Dz. rozp. str. 19⁹⁹, rozp. o stowarzyszeniach z dnia 23 lipca 1940 r., Dz. rozp. I str. 225¹⁰⁰,

⁹⁰ Chodzi o rozporządzenie o służbie budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1 grudnia 1940 r. (Dz.R.GG 1940 nr 69, s. 359).

⁹¹ Chodzi o rozporządzenie o ograniczeniu zmiany miejsca pracy z dnia 22 lutego 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 15, s. 80).

⁹² Chodzi o rozporządzenie o wprowadzeniu karty pracy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20 grudnia 1940 r. (Dz.R. GG 1940 nr 73, s. 377).

⁹³ Chodzi o rozporządzenie o zabezpieczeniu zapotrzebowania sił dla zadań o szczególnym znaczeniu państwowo-politycznym (rozporządzenie o obowiązku świadczenia usług) z dnia 13 maja 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 40, s. 255).

⁹⁴ Chodzi o dwunaste rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 31 października 1939 r. o unormowaniu warunków pracy oraz ochronie pracy w Generalnym Gubernatorstwie (zwalczanie uchybień osób nie będących Niemcami przeciwko obowiązkowi pracy i wstrzymaniu wzrostu płac, zakaz ostręczań) z dnia 15 marca 1943 r. (Dz.R. GG 1943 nr 26, s. 150).

⁹⁵ Zob. np.: Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, 367 i n.; Böhler, *Zbrodnie Wehrmacht*; Mazurkiewicz, „Genocide studies”.

⁹⁶ Chodzi o rozporządzenie o działalności kulturalnej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 8 marca 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 21, s. 103).

⁹⁷ Chodzi o rozporządzenie o wędrownych przedstawieniach i widowiskach publicznych z dnia 31 marca 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 28, s. 171).

⁹⁸ W opinii wskazano w tym miejscu omyłkowy adres publikacyjny (numer strony) – najprawdopodobniej chodzi o rozporządzenie o wydaniu utworów drukarskich z dnia 26 października 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 1, s. 7).

⁹⁹ Chodzi o rozporządzenie o wydawnictwach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 października 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 3, s. 19).

¹⁰⁰ Chodzi o rozporządzenie o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 lipca 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 48, s. 225).

rozp. o mundurach z dnia 28 listopada 1939 r., Dz. rozp. str. 73¹⁰¹, rozp. z dnia 8 marca 1940 r., Dz. rozp. I str. 98 zakazujące używania i wywieszania polskich godeł¹⁰².

Nie można tutaj również pominąć rozp. z dnia 23 października 1941 r., Dz. rozp. str. 601, dotyczącego jeńców wojennych¹⁰³, w szczególności o ile zawierało przepis nakazujący każdemu natychmiastowe doniesienie najbliższej placówce wojskowej czy policyjnej o ucieczce jeńca wojennego, a to pod groźbą kary więzienia czy nawet ciężkiego więzienia.

Cały szereg rozporządzeń nakładał na Polaków obowiązek udzielania informacji potrzebnych najeźdźcy, aby móc położyć rękę na pewnych przedmiotach. Przełamanie tego obowiązku obłożone było karami sądowymi. Rozporządzenia o takich normach kwalifikować należy jako proste akty wymuszenia /por. rozp. z dnia 15 listopada 1939 r. o zajęciu całego mienia Państwa Polskiego, Dz. rozp. str. 37¹⁰⁴, rozp. z dnia 16 grudnia 1939 r., Dz. rozp. str. 209 o zajęciu przedmiotów sztuki¹⁰⁵, rozp. z dnia 23 lipca 1940 r., Dz. rozp. I str. 225 o stowarzyszeniach¹⁰⁶, rozp. z dnia 1 sierpnia 1940 r., Dz. rozp. str. 244 o fundacjach¹⁰⁷ itd.

Czy rozp. te odegrały jakąś rolę w orzecznictwie sądowym trudno powiedzieć. [s. 17]

VI. Szereg rozporządzeń ubierał w szaty prawne grabież mienia publicznego czy prywatnego. O niektórych z tych rozporządzeń była już mowa poprzednio. Obecnie należy jeszcze dodać rozp. z dnia 14 grudnia 1939 r., Dz. rozp. str. 235 o zajęciu prawa wydobywania ropy i gazów ziemnych¹⁰⁸, rozp. z dnia 15 grudnia 1939 r. Dz. rozp. str. 225 o zajęciu wszystkich aparatów radiowych wraz z przynależnościami¹⁰⁹, rozp. z dnia 24 stycznia 1940 r. Dz. rozp. I str. 23 o konfiskacie mienia bezpańskiego¹¹⁰, rozp. z dnia 18 października 1940 r. Dz. rozp. I str. 318 o obowiązku zgłoszenia sprzętu filmowego¹¹¹,

¹⁰¹ Chodzi o rozporządzenie o używaniu mundurów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 28 listopada 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 9, s. 73).

¹⁰² Chodzi o rozporządzenie o używaniu byłych polskich godeł w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 8 marca 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 18, s. 98).

¹⁰³ Chodzi o rozporządzenie o jeńcach wojennych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 października 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 101, s. 601).

¹⁰⁴ Chodzi o rozporządzenie o konfiskacie majątku byłego państwa polskiego na obszarze Generalnego Gubernatorstwa z dnia 15 listopada 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 6, s. 37).

¹⁰⁵ Chodzi o rozporządzenie o konfiskacie dzieł sztuki w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16 grudnia 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 12, s. 209).

¹⁰⁶ Zob. przypis 118.

¹⁰⁷ Chodzi o rozporządzenie o prawie fundacji w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1 sierpnia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940, nr 50 s. 244).

¹⁰⁸ W opinii wskazano w tym miejscu omyłkowy adres publikacyjny (numer strony) – najprawdopodobniej chodzi o rozporządzenie o pilnowaniu interesów posiadaczy praw wydobywania ropy naftowej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 grudnia 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 14, s. 236).

¹⁰⁹ Chodzi o rozporządzenie o konfiskacie i oddaniu aparatów radiowych z dnia 15 grudnia 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 13, s. 225).

¹¹⁰ Chodzi o rozporządzenie o konfiskacie majątku prywatnego w Generalnym Gubernatorstwie (Ordynacja Konfiskacyjna) z dnia 24 stycznia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 6, s. 23).

¹¹¹ Chodzi o rozporządzenie o ujęciu sprzętu filmowego z dnia 18 października 1940 r. (Dz.R. GG 1940 nr 61, s. 318).

rozp. z dnia 31 grudnia 1941 r., Dz. rozp. str. 749 o obowiązku wydania nart wraz z kijami i butami¹¹².

Sprawy wynikające z niezastosowania się do tych rozporządzeń należały do kompetencji sądów niemieckich, które miały orzekać kary pozbawienia wolności i grzywny. Z wyżej podanych rozporządzeń wynikły niewątpliwe sprawy sądowe na tle nieoddania aparatów radiowych, względnie nieoddania nart. W szczególności pierwsze rozporządzenie przewidywało ostre kary w postaci kary ciężkiego więzienia lub kary więzienia, a tylko w przypadkach szczególnie lekkich mogła być orzeczona kara grzywny. Znaczny odsetek tych spraw nie dostawał się jednak w ręce sądów, gdyż z powodu zabarwienia politycznego załatwiała je w swoim zakresie policja bezpieczeństwa.

Z norm karnych, które, stosowane przez sądy niemieckie, jak najbardziej dały się odczuć podsądnym wymieniać należy rozporządzenia wydane dla Rzeszy, a stosowane w Generalnym Gubernatorstwie na mocy przepisu, że sądy niemieckie stosują prawo niemieckie /rozp. z dnia 15 listopada 1939 r., Dz. rozp. str. 34¹¹³ i z 19 lutego 1940 r., Dz. rozp. I str. 57¹¹⁴. Na tej drodze sądy niemieckie stosowały przepisy kodeksu karnego niemieckiego oraz w szczególności przepisy prawa karnego wojennego z 17 sierpnia 1938 r., znowelizowane w latach 1939, 1940 i 1942, rozp. o gospodarce wojennej z 4 września 1939 r. znowelizowane w 1942 r., rozporządzenie o nadzwyczajnych środkach dotyczących radia z 1 września 1939 r., znowelizowane w 1940 r. oraz rozp. o szkodnikach narodu wydane dnia 5 września 1939 r., znowelizowane w 1940 r. [s. 18] Rozp. o gospodarce wojennej było w szerokiej mierze stosowane przez sądy niemieckie obok szczególnych norm gen. gubernatorskich, reglamentujących poszczególne dziedziny życia gospodarczego. W szczególności ważny był rozdz. I o zachowaniu się, które szkodzi wojnie. W myśl § 1 karany był ciężkim więzieniem lub więzieniem w szczególnie ciężkich przypadkach karą śmierci, kto zniszczył, usuwał, zatrzymywał surowce i produkty należące do życiowo ważnych potrzeb ludności i w ten sposób narażał na niebezpieczeństwo pokrycie tego zapotrzebowania. Ta sama kara spotykała i tego, kto usuwał, podrabiał poświadczenia co do uprawnienia do poboru albo odpowiednie druki, względnie podrobione zaświadczenia czy druki puszczał w obieg lub sobie przysparzał. Jeśli sprawca działał z chęci zysku, winna była być orzeczona dodatkowa kara grzywny w nieograniczonej wysokości z tym, że w miejsce grzywny mogła być orzeczona konfiskata majątku.

Z dalszych postanowień tego rozp. nadmieniam przepis przewidujący karę więzienia, w przypadkach szczególnie ciężkich karę ciężkiego więzienia dla tego, kto bez uzasadnionego powodu zatrzymywał pieniądze papierowe. I ten przepis usiłowano w Polsce zastosować, jednak odstąpiono od tego. Postanowienie to wykazuje jednak jasno, że całe rozporządzenie obliczone było na stosunki w Rzeszy, gdzie spełniało ono rolę, która na obszarach polskich wykonywały poszczególne poprzednio cytowane rozporządzenia

¹¹² Chodzi o rozporządzenie o oddaniu nart i butów narciarskich w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 grudnia 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 123, s. 749).

¹¹³ Chodzi o § 3 rozporządzenia o Sądach Specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 listopada 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 6, s. 34). Przepis ten stanowił, że sądy specjalne rozstrzygają według niemieckiego prawa karnego.

¹¹⁴ Chodzi o § 8 rozporządzenia o sądownictwie niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19 lutego 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 13, s. 57). Przepis ten stanowił, że sądy niemieckie rozstrzygają według niemieckiego prawa karnego.

gospodarcze, w szczególności o cenach. Nakaz dla sądów niemieckich stosowania prawa niemieckiego dostarczał jednak podstaw do dwoistości, która w rezultacie doprowadzała do stosowania prawa ostrzejszego.

Rozporządzenie o nadzwyczajnych środkach dotyczących radia z września 1939 r. przewidywało karę ciężkiego więzienia, w przypadkach lekkich karę więzienia za umyślny odbiór zagranicznych stacji. Kara ciężkiego więzienia, a w przypadkach szczególnie ciężkich kara śmierci przewidziana była dla tego, kto umyślnie rozpowszechniał wiadomości z zagranicznych stacji nadawczych, i to takie wiadomości, które mogły narazić na niebezpieczeństwo odporność narodu niemieckiego. [s. 19]

Sprawy radiowe tylko w zupełnie wyjątkowych przypadkach szczególnie lekkich przekazywane były sądom, poza tym załatwiała je policja bezpieczeństwa znanym systemem.

Jednym z najgroźniejszych przepisów był § 4 rozp. o szkodnikach narodu. Według niego karany był z przekroczeniem normalnych ram karą ciężkiego więzienia do lat 15, dożywotniego więzienia albo karą śmierci, jeśli tego wymagało zdrowe poczucie narodu z powodu tego, że czyn przestępny zasługiwał na szczególne potępienie, kto umyślnie przy wykorzystaniu nadzwyczajnych stosunków wywołanych wojną, popełnił jakiegokolwiek przestępstwo. Przepis ten bardzo mglisty i rozciągliwy umożliwiał podwyższenie kary za jakiegokolwiek czyn krzyżujący nakazy czy zakazy hitlerowskiego okupanta. Trafiał on bowiem nie tylko złodzieja, który włamując się do sklepu wykorzystywał „zaciemnienie”, ale i w szczególności „przestępcę” łamiącego przepisy gospodarcze. Przepis ten odegrał tak poważną rolę specjalnie i dlatego, ponieważ wszystkie władze w G.G. stały na stanowisku, iż zachodzi brak odpowiedniej ilości niemieckich sił nadzorczych i to z powodów wojennych, wobec czego popełnienie przestępstw w dużej mierze odbywało się przy wykorzystaniu nadzwyczajnych stosunków wywołanych wojną¹¹⁵. Hitlerowskie komentarze do tej ustawy /por. Freisler-Grau-Krug-Rietsch z 1941 r./¹¹⁶ pełne napuszonej frazeologii podkreślają, że rozporządzenie to miało na celu uchwycić pewien „typ człowieka”/karany miał być „szkodnik narodu” a nie czyn szkodzący narodowi/, że i § 4 odnosi się do uzupełniającego typu, obok nieinteresujących tutaj typów z § 1–3. Nie wchodząc bliżej w tę kwestię, ograniczyć się należy do stwierdzenia, że właśnie z punktu widzenia typów sprawcy przeniesienie pojęcia szkodnika narodu z kręgu sprawców Niemców na krąg sprawców Polaków w normalnym toku rozumowania nie powinien był nigdy nastąpić bez skrzywienia całej myśli rozporządzenia, nastawionego właśnie tym elementem typologicznym znów wyłącznie na członków niemieckiej narodowości. W stosunku do Polaków pojęcie szkodnika społecznego mogłoby być uzyskać rozumny sens tylko w ramach [s. 20] narodowościowo innych, czego jednak naturalnie hitlerowski najeźdźca uczynić nie potrafił, bo ze swego punktu widzenia nie mógł. Tak jak przepis ten był rzeczywiście stosowany, stanowił on sposób do szczególnie dotkli-

¹¹⁵ Niespójną wykładnię w tego rodzaju sprawach stosował sąsiadujący z obszarem Generalnego Gubernatorstwa Sąd Specjalny w Katowicach, który w jednej ze spraw o kradzież popełnioną na poczcie w okresie niewystarczającej obsady kadrowej policji na ziemiach wcielonych nie uznał oskarżonego za szkodnika narodowego, w innej jednak sprawie, o kradzież z włamaniem do przydworcowego magazynu, sąd orzekł przeciwnie, że niedostateczna liczba policjantów była wywołana stanem wojny, co oskarżony świadomie wykorzystał do popełnienia przestępstwa. Graczyk, *Sondergericht Kattowitz*, 342.

¹¹⁶ Chodzi o opracowanie: Freisler i Grau, Krug, Rietsch, *Deutsches Strafrecht*. Tym samym w pisowni nazwiska ostatniego współautora znalazła się omyłka.

wego karania Polaków, którzy znajdowali się w całkiem innych warunkach niż Niemcy i na których nie tylko nie ciążyły te obowiązki, jakie ciążyły na Niemcach, ale wprost przeciwnie te obowiązki walki z narzuconymi przez najeźdźcę normami, jeśli te normy służyć miały zwyczajstwu niemieckiemu.

Pozostają jeszcze do omówienia dwie kwestie. Pierwsza dotyczy problemu, czy i w jakiej mierze wolno było okupantowi wprowadzać na obszarze polskim prawo niemieckie. Pomijając bezprawność całej okupacji wobec zbrodniczości wojny zaczepnej, nasuwa się pytanie czy nawet w ramach legalnej okupacji wolno było okupantowi stosować wobec ludności polskiej prawo niemieckie, rzecz jasna, że w tych przypadkach, dla których istniały odpowiednie normy polskie. Regulamin Haski każe w art. 43 zachować prawo obowiązujące na tym obszarze za wyjątkiem bezwzględnych przeszkód. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że stosowanie w stosunku do Polaków odpowiadających przed sądem niemieckim prawa niemieckiego odnośnie do czynów, zakazanych równie dobrze przez prawo polskie, nie mogło być wpływem jakiejś bezwzględnej konieczności, ale było wynikiem jedynie niekrępowania się w zupełności stanem prawnym polskim w myśl tezy, że Państwo Polskie przestało istnieć. Wobec możliwej zbieżności w penalizacji polskiej i niemieckiej sam fakt stosowania prawa niemieckiego nie musiał oznaczać pokrzywdzenia ludności polskiej. Dopiero z tą chwilą, gdy do głosu dochodziły normy ostre nieznanie prawu polskiemu, stosowanie prawa niemieckiego odbić się musiało niekorzystnie na ludności polskiej. Istnienie odnośnych norm karnych niemieckich przy braku odpowiednich norm karnych polskich oznaczać mogło, jeśli w pewnych wypadkach nie musiało, że chodziło tutaj o interesy ważne tylko z punktu widzenia niemieckiego. Tym samym zaś wiązanie takimi normami obywateli państwa, którego obszar znajdował się chwilowo pod władzą obcych wojsk, nie wydaje [s. 21] się pozostawać w zgodzie z zasadą poszanowania obcego prawa. Istnieje niewątpliwie ścisła równoległość między zasadą nieszanowania prawa lokalnego a tendencyjną w stosunku do ludności polityką najeźdźcy. W ramach prawa lokalnego trudno o zrealizowanie tendencyjnej polityki eksterminacyjnej, wobec tego tworzenie nowego prawa dla okupowanych obszarów będzie z reguły tworzeniem prawa wybitnie na niekorzyść ludności obszarów podbitych. I tak też było, o ile chodzi o rozliczne normy niemieckie w szczególności i te, którymi raczył obdarzać ludność miejscową autokratyczny Generalny Gubernator. Każde zaś pociągnięcie ustawodawcze musiało się odbić następnie w działalności władz sądowych jako czynników powołanych do urzeczywistnienia drogą przymusu karnego danych norm zakazujących.

Wreszcie nie można pominąć i zagadnienia ustosunkowania się najeźdźcy do całego sądownictwa polskiego. Interesuje to zaś w ramach działalności sądów niemieckich o tyle, że właśnie te sądy powołane były raz do prymordialnego załatwienia spraw karnych, a następnie, że do nich należała kwestia faktycznej kontroli wyroków sądów polskich.

Właściwość sądownictwa karnego regulowały rozp. z dnia 26 października 1939 r. /Dz. rozp. str. 4/ z 15 listopada 1939 r. oraz z 19 lutego 1940 r. /Dz. rozp. I str. 57, 64 i 67. W myśl tych rozporządzeń właściwość sądów niemieckich była prymordialna w tym sensie, że władze sądowe polskie mogły rozpatrywać jedynie te sprawy, które im przekazała prokuratura niemiecka, z tym że aż do chwili prawomocności mogła władza niemiecka żądać zwrotnego przekazania. Takie ujęcie sprawy nie znajduje żadnego

poparcia w przepisach Konwencji Haskiej. W tym okaleczeniu sądownictwa polskiego współdziałały sądy niemieckie, przyjmując na siebie prymordialną właściwość. Jako wypadek szczególny okaleczenia kompetencji sądów polskich wymienić należy odebranie sądom polskim spraw, w których oskarżonym był obywatel polski narodowości niemieckiej czy też pochodzenia niemieckiego /rozp. [s. 22] z 1939 r., 1940 r. i 1942 r.

Pozostaje wreszcie kwestia kontroli wyroków sądów polskich przez sądy niemieckie. Rozp. z dnia 19 lutego 1940 r. postanawia w § 18, że prawo kontroli odnosi się do orzeczeń sądów polskich, które uprawomocniły się po 31 lipca 1938 r. a w przypadkach szczególnie ważnych i wcześniejsze orzeczenia /bez żadnego terminu/ ulegają kontroli. Możliwość uchylecia wyroków sądów polskich, wydanych w czasie, kiedy suwerenna władza polska należała prawnie i faktycznie wyłącznie do władz polskich jest tak jaskrawym naruszeniem podstawowych zasad Konwencji Haskiej, że nie wymaga to szczególnego uzasadnienia.

Czy takie kontrole wyroków miały miejsce, jest kwestią faktu.

Kontroli podlegały wszystkie wyroki sądów polskich, wydanych w okresie najazdu na podstawie przekazania sprawy sądom polskim /rozp. z dnia 26 października 1939 r. oraz rozp. z dnia 19 lutego 1940 r./, a to na zarządzenie wydziału głównego „sprawiedliwości” w tzw. rządzie Generalnego Gubernatorstwa, przy czym warunkiem kontroli było istnienie interesu publicznego /jakże rozciągliwe pojęcie/. Tego rodzaju kontrole odbywały się w rzeczywistości chyba tylko w przypadkach, gdy władza niemiecka wychodziła z założenia, że orzeczenie polskie było zbyt łagodne. Poza tym rozp. z dnia 20 marca 1942 r. /Dz. rozp. str. 143/ nadało niemieckim sądom specjalnym szczególne prawo. Jeśli mianowicie jakiś przestępca został w sądownictwie nie-niemieckim tak srogo lub tylokrotnie karany, iż należało go uważać za stałe niebezpieczeństwo dla ogółu, sąd niemiecki mógł wyrokiem zarządzić przytrzymanie celem zabezpieczenia /co odpowiadało mniej więcej zakładowi dla niepoprawnych z art. 84 k.k. pol./. Takiego przestępcę mógł sąd również zasądzić na karę śmierci, jeśli tego wymagała ochrona ogółu albo potrzeba sprawiedliwej odpłaty. Tutaj znów chodziło o „poprawianie” orzeczeń sądów polskich i to wydanych przed 1 września 1939 r. Już z tego powodu sądom niemieckim nie mogło przysługiwać prawo kontroli. Ponadto [s. 23] najdalej idące zastrzeżenia musi budzić możliwość orzekania kary śmierci, mimo że przestępca był karany „srogo” przez sądy polskie, co nie przeszkadzało, by sądom niemieckim przyznać prawo „lepsze” oceniania, czego domaga się sprawiedliwa odpłata. Sprawę zaostrza jeszcze wielokrotne zasądzenie. Podkreślić bowiem należy, że prawo niemieckie nie zna możliwości orzekania kary śmierci tylko z tego tytułu, że przestępca jest przestępcą nałogowym, tylko więc na obszarze Generalnego Gubernatorstwa pozwolono sobie na przepis odslaniający w sposób brutalny zużytkowywanie kary śmierci jako najtańszego środka eliminacyjnego.

Co się wreszcie tyczy nadużycia prawa ze strony sądu niemieckiego przez stosowanie do ludności polskiej przepisów karnych w sposób tendencyjny, nieusprawiedliwiony samym konkretnym stanem faktycznym ani też szczególnym charakterem normy karnej, to jest to naturalnie *quaestio facti*, która jako taka usuwa się spod kompetencji biegłego i rozważana być może tylko w odniesieniu do konkretnego oskarżonego.

Reasumując

stwierdzić należy więc co następuje:

a/ Wobec bezprawnego i przestępczego sposobu zagarnięcia przez najeźdźcę obszarów polskich bezprawną była nie tylko działalność normotwórcza i administracyjna, ale i działalność sądowa jako, jako jeden z przejawów przywłaszczonej sobie nielegalnie władzy.

b/ Uczestnikami tego aktu bezprawnego byli wszyscy funkcjonariusze hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości, niezależnie od tego, czy sam wymiar sprawiedliwości był poza jego bezprawnością formalną z racji braku tytułu do sprawowania tej władzy czynnością co do swej treści bezprawno-przestępczą czy też nie.

c/ Bezprawną była wszelka akcja /normotwórcza jak i/ polegająca na stosowaniu prawa skierowanego swym ostrzem przeciwko ruchowi oporu, jako że sam ruch oporu był aktem legalnej zbiorowej obrony koniecznej wobec bezprawnego napastnika, który gwałtem i przymusem [s. 24] utrzymywał ten stan bezprawny.

d/ Stosowanie przez sędziego tendencyjnego rozporządzenia, w szczególności rozporządzenia zmierzającego do eksterminacji jakiejś grupy ludności nie może go usprawiedliwiać, jak nie usprawiedliwia bezprawny rozkaz.

e/ Spośród tendencyjnych rozp., z których przelaniem łączyła się sprawa karna przed sądem niemieckim, wymienić należy w szczególności rozp. nakładające karę śmierci na żyda, który bez zezwolenia opuścił dzielnicę żydowską, jak i rozp. dewizowe, w jego zastosowaniu do żydów.

f/ Sądowi niemieckiemu przypadło w udziale przyłożenie ręki do sankcjami karnymi zaspokojenia mniej lub więcej witalnych potrzeb, bez możliwości ich zadowolenia na drodze legalnej /przestępstwa gospodarcze i na tle gospodarczym/.

g/ Sądy niemieckie stykały się również z jednym z najdotkliwszych ograniczeń, jakie najeźdźca narzucił ludności polskiej w postaci pracy przymusowej na rzecz okupanta.

h/ Sądy niemieckie współpracowały przy różnych aktach gwałtu zmierzających do grabieży cudzej własności /radio, narty/, a powołane były do karania wszystkich czynów, które polegały na niezastosowaniu się do bezprawnego ograniczenia wolności ludności polskiej, przeprowadzonego na różnych odcinkach przez hitlerowskiego najeźdźcę.

i/ Sądy niemieckie, wykonując polecenie zawarte w rozporządzeniach, stosowały prawo niemieckie, choć prawo polskie miało być szanowane, a w szczególności zużytkowały szczególne normy niemieckiego prawa karnego wojennego, wypływającego ze specjalnego obowiązku Niemców wobec własnej ojczyzny, ale nieuzasadnionego w stosunku do podbitego i broniącego się narodu.

j/ Sądy niemieckie współdziałały wreszcie przy usunięciu w cień całego sądownictwa polskiego oraz przy kontroli wyroków sądów polskich.

Te uwagi nasuwają się przy analizie faktu 5-letniej działalności sądów niemieckich na obszarach polskich.

Kraków, dnia 29 marca 1947.

Władysław Wolter (-)

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
 Sąd Okręgowy w Krakowie, 502/1488
 Bundesarchiv Berlin
 R 3001 Reichsjustizministerium
 50941, 50942, 50943, 50944, 50945
 R 9361 Personenbezogene Unterlagen der NSDAP
 I/53190

Źródła prawne

- Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. 1927 nr 21 poz. 161).
 Traktat Przeciwowojenny, podpisany w Paryżu dnia 27 sierpnia 1928 r. (Dz.U. 1929 nr 63 poz. 489).
 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571).
Gesetz gegen gefährliche Gewohnheitsverbrecher und über Maßregeln der Sicherung und Besserung vom 24. November 1933 [Ustawa przeciw niebezpiecznym przestępcom i o środkach zabezpieczenia i poprawy z 24 listopada 1933 r.] (RGBl. 1933, s. 995).
 Deklaracja między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy, podpisana w Berlinie dnia 26 stycznia 1934 r. (Dz.U. 1934 nr 16 poz. 124).
Verordnung über das Sonderstrafrecht im Kriege und bei besonderem Einsatz (Kriegssonderstrafrechtsverordnung) vom 17. August 1938 [Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i przy akcjach specjalnych (Rozporządzenie o wojennym specjalnym prawie karnym) z 17 VIII 1938 r.] (RGBl. 1939, s. 1455).
Verordnung über außerordentliche Rundfunkmaßnahmen vom 1. September 1939 [Rozporządzenie o nadzwyczajnych środkach radiowych z 1 IX 1939 r.] (RGBl. 1939, s. 1683).
Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939 [Rozporządzenie o gospodarce wojennej z 4 IX 1939 r.] (RGBl. 1939, s. 1609).
Verordnung gegen Volksschädlinge vom 5. September 1939 [Rozporządzenie przeciwko szkodnikom narodowym z 5 IX 1939 r.] (RGBl. 1939, s. 1679).
Verordnung des Oberbefehlshabers des Heeres über Waffenbesitz vom 12. September 1939, czyli rozporządzenie Naczelnego Dowódcy Wojska o posiadaniu broni z 12 września 1939 r. *Verordnungsblatt für die besetzten Gebiete in Polen* (Dz.R. GGOP 1939 nr 8, s. 41).
Erlaß des Führers und Reichskanzlers über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete vom 12. Oktober 1939 [Dekret Führera i Kanclerza Rzeszy o zarządzie okupowanych obszarów polskich z dnia 12 października 1939 r.] (RGBl. 1939, s. 2077).
 Rozporządzenie o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 26 października 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 1, s. 6).
 Rozporządzenie o wydaniu utworów drukarskich z dnia 26 października 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 1, s. 7).
 Rozporządzenie celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 października 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 2, s. 10).

- Rozporządzenie o wydawnictwach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 października 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 3, s. 19).
- Rozporządzenie o Sądach Specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 listopada 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 6, s. 34).
- Rozporządzenie o konfiskacie majątku byłego państwa polskiego na obszarze Generalnego Gubernatorstwa z dnia 15 listopada 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 6, s. 37).
- Rozporządzenie dewizowe dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 15 listopada 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 7, s. 44.)
- Rozporządzenie o używaniu mundurów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 28 listopada 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 9, s. 73).
- Rozporządzenie o pilnowaniu interesów posiadaczy praw wydobywania ropy naftowej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 grudnia 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 14, s. 236).
- Rozporządzenie o konfiskacie i oddaniu aparatów radiowych z dnia 15 grudnia 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 13, s. 225).
- Rozporządzenie o konfiskacie dzieł sztuki w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16 grudnia 1939 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 12, s. 209).
- Rozporządzenie dla uzupełnienia rozporządzenia z dnia 23 listopada 1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 stycznia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 3, s. 8).
- Rozporządzenie o konfiskacie majątku prywatnego w Generalnym Gubernatorstwie (Ordynacja Konfiskacyjna) z dnia 24 stycznia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1939 nr 6, s. 23).
- Rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania żelazem i stałą w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27 stycznia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 9, s. 43).
- Rozporządzenie o sądownictwie niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19 lutego 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 13, s. 57).
- Rozporządzenie o ograniczeniu zmiany miejsca pracy z dnia 22 lutego 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 15, s. 80).
- Rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania węglem w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 28 lutego 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 16, s. 85).
- Rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania metalami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 28 lutego 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 17, s. 87).
- Rozporządzenie o używaniu byłych polskich godeł w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 8 marca 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 18, s. 98).
- Rozporządzenie o działalności kulturalnej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 8 marca 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 21, s. 103).
- Rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania skórami i futrami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 21 marca 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 22, s. 112).
- Rozporządzenie o kształtowaniu cen w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12 kwietnia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 26, s. 131).
- Rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania surowcami i towarami włókienniczymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12 kwietnia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 27, s. 139).
- Rozporządzenie o ochronie lasów i zwierzyny w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 kwietnia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940, nr 26, poz. 137).
- Rozporządzenie o prawie i postępowaniu karnym w sprawie przestępstw spożywczo-podatkowych, celnych i monopolowych (rozporządzenie karne celne) z dnia 24 kwietnia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 36, s. 175).
- Rozporządzenie o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 lipca 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 48, s. 225).
- Rozporządzenie o gospodarowaniu złotem, innymi szlachetnymi metalami, kamieniami, perłami i sporządzonymi z nich wyrobami z dnia 1 sierpnia 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 50, s. 247).

- Rozporządzenie o obowiązku meldowania się oficerów polskich z dnia 31 lipca 1940 r. (Dz.R. GGOP 1940 nr 49, s. 235).
- Rozporządzenie o prawie fundacji w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1 sierpnia 1940 r. Dz.R. GGOP 1940 nr 50, s. 244).
- Rozporządzenie o ujęciu sprzętu filmowego z dnia 18 października 1940 r. (Dz.R. GG 1940 nr 61, s. 318).
- Rozporządzenie o służbie budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1 grudnia 1940 r. Dz.R. GG 1940 nr 69, s. 359).
- Rozporządzenie o wprowadzeniu karty pracy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20 grudnia 1940 r. (Dz.R. GG 1940 nr 73, s. 377).
- Rozporządzenie w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 13 kwietnia 1940 r. celem ochrony lasów i zwierzyny w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20 lutego 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 12, s. 54).
- Drugie rozporządzenie o obowiązku meldowania się oficerów polskich z dnia 16 marca 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 21, s. 101).
- Rozporządzenie o wędrownych przedstawieniach i widowiskach publicznych z dnia 31 marca 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 28, s. 171).
- Rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania wytworami chemicznymi z dnia 9 kwietnia 1941 r. (Dz. R. GG 1941 nr 32, s. 198).
- Drugie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 kwietnia 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 41, s. 274).
- Rozporządzenie przeciwko nadużywaniu mundurów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 9 maja 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 42, s. 277).
- Rozporządzenie celem zmiany postanowień karnych z dnia 16 lipca 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 65, s. 429).
- Rozporządzenie w sprawie ochrony pól i pólodów rolnych z dnia 14 sierpnia 1941. (Dz.R. GG 1941 nr 75, s. 483).
- Rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania starzyzną i materiałami odpadkowymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 sierpnia 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 76, s. 487).
- Rozporządzenie o gospodarowaniu złotem, innymi szlachetnymi metalami, kamieniami, perłami i sporządzonymi z nich wyrobami z dnia 12 września 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 87, s. 539).
- Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 99, s. 595).
- Rozporządzenie o jeńcach wojennych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 października 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 101, s. 601).
- Rozporządzenie o posiadaniu broni w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26 listopada 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 111, s. 662).
- Drugie rozporządzenie celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26 listopada 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 111, s. 663).
- Rozporządzenie o oddaniu nart i butów narciarskich w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 grudnia 1941 r. (Dz.R. GG 1941 nr 123, s. 749).
- Rozporządzenie celem zmiany rozporządzenia o posiadaniu broni w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 maja 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 39, s. 251).
- Rozporządzenie o zabezpieczeniu zapotrzebowania sił dla zadań o szczególnym znaczeniu państwowo-politycznym (rozporządzenie o obowiązku świadczenia usług) z dnia 13 maja 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 40, s. 255).
- Rozporządzenie o utworzeniu Urzędu Gospodarowania Materiałami Budowlanymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 czerwca 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 52, s. 327).
- Rozporządzenie o uregulowaniu obrotu produktami przemysłowymi i nadzorze nad nim z dnia 9 lipca 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 60, s. 402).

- Rozporządzenie w celu ochrony ujęcia zbiorów z dnia 11 lipca 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 61, s. 409).
- Rozporządzenie o założeniu urzędu gospodarowania papierem i towarami różnego rodzaju w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 lipca 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 62, s. 415).
- Rozporządzenie o postępowaniu celnym w sprawie kolejowego obrotu towarowego z niemieckim obszarem celnym z dnia 1 sierpnia 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 67, s. 437).
- Rozporządzenie o prawie karnym z dziedziny gospodarki wyżywienia i rolnictwa (Agrarne prawo karne) z dnia 9 grudnia 1942 r. (Dz.R. GG 1942 nr 109, s. 754).
- Dwunaste rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 31 października 1939 r. o unormowaniu warunków pracy oraz ochronie pracy w Generalnym Gubernatorstwie (zwalczanie uchybień osób nie będących Niemcami przeciwko obowiązkowi pracy i wstrzymaniu wzrostu płac, zakaz odstręczeń) z dnia 15 marca 1943 r. (Dz.R. GG 1943, nr 26, s. 150).
- Rozporządzenie o przygotowywaniu towarów ważnych dla zaopatrzenia z dnia 19 marca 1943 r. (Dz.R. GG 1943 nr 24, s. 141).
- Rozporządzenie o noszeniu i nadużywaniu mundurów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 11 maja 1943 r. (Dz.R. GG 1943 nr 39, s. 218).
- Rozporządzenie w celu ochrony ujęcia zbiorów oraz celem zabezpieczenia wyżywienia w roku gospodarczym 1943/1944 z dnia 14 lipca 1943 r. (Dz.R. GG 1943 nr 56, s. 320).
- Rozporządzenie o założeniu Urzędu Gospodarowania Olejem Mineralnym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 lipca 1943 r. (Dz.R. GG 1943 nr 58, s. 379).
- Rozporządzenie celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 października 1943 r. (Dz.R. GG 1943 nr 82, s. 589).
- Rozporządzenie o obrocie truciznami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 stycznia 1944 r. (Dz.R. GG 1944 nr 10, s. 63).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1944 nr 4 poz. 16; t.j. Dz.U. 1946 nr 69 poz. 377).
- Dekret z dnia 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1945 nr 25 poz. 151).
- Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz.U. 1947 nr 63 poz. 367).

Opracowania

- Becker, Maximilian. *Sądownictwo niemieckie i jego rola w polityce okupacyjnej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*. Przeł. Wienczysław Niemirowski. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020.
- Böhler, Jochen. *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*. Kraków: Znaki, 2009.
- Bozyakali, Can. *Das Sondergericht am Hanseatischen Oberlandesgericht. Eine Untersuchung der NS-Sondergerichte unter besonderer Berücksichtigung der Anwendung der Verordnung gegen Volksschädlinge*. Frankfurt am Main: Peter Lang, 2005.
- Freisler, Roland i Grau, Fritz i Krug, Karl i Rietzsch, Otto. *Deutsches Strafrecht*. Berlin: R. v. Decker's Verlag, 1941.
- Friedrich, Klaus-Peter, oprac. *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945. Band 9. Polen: Generalgouvernement August 1941–1945*. München: Oldenbourg Verlag, 2014.

- Godlewski, Stanisław. Sądownictwo III Rzeszy na okupowanych terenach Polski włączonych do Rzeszy. W *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. Czesław Pilichowski, s. 526–543. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980.
- Graczyk, Konrad. „Sądy specjalne III Rzeszy jako «sądy doraźne frontu wewnętrznego» (1933–1945)”. *Miscellanea Historico-Iuridica* 18, z. 2 (2019).
- Graczyk, Konrad. *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*. Warszawa: Instytutu Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020.
- Gruchmann, Lothar. *Justiz im Dritten Reich 1933–1940. Anpassung und Unterwerfung in der Ära Gürtner*. München: R. Oldenbourg Verlag, 2001.
- Janicka, Danuta. „Hube – Makarewicz – Wolter. Trzy koncepcje karania na przestrzeni stu lat”. *Archiwum Kryminologii* XXXIX (2017).
- Janicka, Danuta. „Niebezpieczny przestępca w doktrynie prawa karnego przełomu XIX i XX wieku”. W *Kuba Rozpruwacz i inni*, red. Violetta Kwiatkowska-Wójcikiewicz. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015.
- Jasiński, Łukasz. *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*. Gdańsk–Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2018.
- Jonca, Karol. „Nationalsozialistisches Recht im besetzten Polen (1939–1945)”. *Polnische Weststudien* 3, z. 2 (1984).
- KłaŃkowski, Alfons. *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*. Poznań: Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, 1946.
- Konieczny, Alfred. *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*. Warszawa–Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972.
- Kozyra, Waldemar. „Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945”. *Annales UMCS* LX (2013).
- Kulesza, Witold. *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013.
- Lityński, Adam. *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa: LexisNexis, 2013.
- Madajczyk, Czesław. *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970.
- Madajczyk, Czesław. *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970.
- Majer, Diemut. „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy. *Przyczynek do narodowo-socjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1989.
- Manthe, Barbara. *Richter in der nationalsozialistischen Kriegsgesellschaft. Beruflicher und privater Alltag von Richtern des Oberlandesgerichtsbezirks Köln, 1939–1945*. Tübingen: Mohr Siebeck, 2013.
- Mazurkiewicz, Maciej. „Genocide studies a zagłada Polaków. Refleksje o kierunku i istocie historycznoprawnych badań nad zbrodniami przeciwko narodowi polskiemu (1939–1945)”. *Pamięć i Sprawiedliwość* 2, nr 36, (2020).
- Mielnik, Hubert. „Prawo sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej. Orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* LXXII, z. 1 (2020).
- Mielnik, Hubert. *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020.

- Mitera, Maciej. *Zwyczajny faszyzm. Położenie prawne obywateli II Rzeczypospolitej w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1944*. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB, 2017.
- Nüchterlein, Jana. *Volksschädlinge vor Gericht. Die Volksschädlingsverordnung vor den Sondergerichten Berlins*. Marburg: Tectum Verlag, 2015.
- Piotrowski, Stanisław. *Dziennik Hansa Franka*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1957.
- Pohl, Dieter. *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944. Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens*. München: R. Oldenbourg Verlag, 1997.
- Pospieszalski, Karol Marian, wyd. „Hitlerowskie «prawo» okupacyjne w Polsce. Cz. II. Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy”. W *Documenta Occupationis Teutonicae* VI, Poznań: Instytut Zachodni, 1958.
- Ryszka, Franciszek. *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeczy*. Wrocław: Ossolineum, 1985.
- Sandkühler, Thomas. *Endlösung in Galizien. Der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz 1941–1944*, Bonn: Dietz, 1996.
- Sawicki, Jerzy i Walawski, Bolesław. *Zbiór przepisów specjalnych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu. Z komentarzem*, Kraków: Spółdzielnia Wydawnicza «Czytelnik», 1945.
- Uruszczak, Wacław. „Perwersyjne funkcje niemieckiego «prawo» w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)”. *Z Dziejów Prawa* 12, nr 20 (2019).
- Weh, Albert. *Das Recht des Generalgouvernements*, Krakau: Burgverlag Krakau – Verlag des Instituts für deutsche Ostarbeit, 1940.
- Werle, Gerhard. *Justiz-Strafrecht und polizeiliche Verbrechensbekämpfung im Dritten Reich*. Berlin–New York: Walter de Gruyter, 1989.
- Wrzyszczyk, Andrzej. „Das im Generalgouvernement in den Jahren 1939–1945 angewandte materielle Strafrecht”, *Juridica International* 26 (2017).
- Wrzyszczyk, Andrzej. „Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945”. *Studia Iuridica Lublinensia* 22 (2019).
- Wrzyszczyk, Andrzej. „Oddziaływanie ideologii nazistowskiej na sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945”. *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem* 31 (2009).
- Wrzyszczyk, Andrzej. *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2008.
- Wrzyszczyk, Andrzej. „Sądownictwo SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie (stan badań)”. *Studia Iuridica Lublinensia* 19 (2013).
- Wrzyszczyk, Andrzej. „Ustrój i prawo w Generalnym Gubernatorstwie w poglądach prawników niemieckich na łamach czasopisma *Deutsches Recht* w czasie II wojny światowej”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius* LXVI, nr 1 (2019).
- Żukowski, Przemysław Marcin. „Wolter Władysław Alfred Aleksander Adolf”. W *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*. T. 2: Przemysław Marcin Żukowski. 1780–2012, red. Dorota Malec. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014.